

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wskazywacza przyjmuje od godz. 12-13 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Sejm na mętnych falach demagogii. Lewica ręką w rękę z mniejszościami forsują szereg uchwał i wniosków przeciw rządowi. P. P. S. i „Wyzwolenie“ dmą w surmy skrajnej opozycji.

Warszawa, 29 maja. (Tel. wł.). Obrady budżetowe w Sejmie rozpoczęły się we wtorek generalnym referatem prof. Adama Krzyżanowskiego (Bl. Bezp.). Referat był rzeczony i merytoryczny, podnosił konieczność kredytów, zamknięcia rachunków za rok poprzedni i przedstawienia przez rząd kredytów za rok poprzedni. — Referent jest zdania, że niezależność gospodarcza nie da się w dobrej powojennej utrzymać, że pożyczki zagraniczne są koniecznością życiową. Wicepremier Bartel, który następny zabierał głos, przemawiał krótko, poruszając przedewszystkiem kwestię urzędniczą. Podtrzymuje on dotychczasowe stanowisko rządu, iż bez dodatkowych źródeł dochodu kwestii uposażenia urzędników nie uda się zasadniczo uregulować, a na ograniczenie liczby urzędników rząd nie pójdzie, zastrzega się również przeciwko dokonywaniu oszczędności kosztem inwestycji.

Pierwszy w dyskusji ogólnej w imieniu stronnictwa przemawiał poseł Niedziałkowski, wyrażając stanowisko PPS. — W dziedzinie gospodarczej najważniejszym jego postulatem jest kontrola produkcji, w dziedzinie politycznej stwierdza rozczarowanie wobec wypadków majowych i domaga się nawrotu do dawnej demokracji parlamentarnej. Podkreśla, że P. P. S. wysiłkiem mas położy tamę dalszemu rozwojowi w utrwalaniu obecnego systemu.

Drugi z kolei przemawiał poseł Woźnicki z Wyzwolenia, którego bombastyczne przemówienie streszcza się w ideologii hołdu dla rządu robotniczo-chłopskiego. Takimi były rząd lubelski i rząd Moraczewskiego i gdyby rząd Moraczewskiego się utrzymał, rozwój Polski w ciągu 10-letnia poszedłby w zupełnie innym kierunku. Stan obecny uważa za faszyzm, który sam musi się przesiłić. Poseł Woźnicki przypomina uchwałę Sejmu, że Józef Piłsudski dobrze się zasłużył ojczyźnie i zaznacza, że historia nie przekreśli tej uchwały, jeżeli marszałek Piłsudski zlikwiduje obecny system i nawróci do demokracji. Obydwa przemówienia były utrzymane w tonie wysoce opozycyjnym.

Następnie dyskusję przerwano do środy i przystąpiono do wniosków nagłych. Nagłość wniosku Koła żydowskiego o zniesieniu prawnych ograniczeń żydowskich została uchwalona znaczną większością przeciwko głosom ZLN., Ch. D., Piasta i NPR. Nagłość drugiego wniosku, skierowanego przeciwko wyznaczaniu podatku obrotowego również uchwalono tą samą większością przeciwko tym samym stronnictwom. Trzeci wniosek, dotyczący rzekomego zabójstwa dwóch włościan przez policjanta koło Mołodeczna, wysunęła Białoruska Hromada. Nagłość tego wniosku została również uchwalona 146 głosami contra 110. Przeciwko nagłości głosowały Bl. Bezp., ZLN., Piast, NPR, i Ch. D. Wreszcie czwarty wniosek dotyczył wezwania ministra oświaty, aby natychmiast wydał zarządzenie, by zaraz otworzono ponownie pięć klas gimnazjum ukraińskiego w Stanisławowie. Zostały one zamknięte zarządzeniem dyrektora gimnazjum, zatwierdzonym przez kuratorium lwowskie za to, że młodzież tych klas sabotowała uroczystości państwowe dnia 3 maja. Nagłość tego wniosku uzasadniła postanka Rudnicka, nauczycielka państwowego seminarjum we Lwowie. Twierdziła ona, że po-

budki postępowania młodzieży ukraińskiej były idealne i szlachetne i porównuje sytuację z prześladowaniem młodzieży polskiej w Poznańskim. Porównanie to jest nawskroś cyniczne, gdyż w Poznańskim

nie było ani jednej szkoły polskiej i nie było nauki języka polskiego, a nawet nie było możliwości uczenia się religii w języku ojczystym. Ton mowy był tak gwałtowny i zjadliwy, że poseł Polakiewicz na-

zwał to przemówienie prowokacją. W głosowaniu uchwalono nagłość wniosku ogromną większością. Przeciwko głosowały tylko ZLN., Piast, Ch. D. i NPR. Następne posiedzenie w środę z rana.

Rząd nie dopuści do podkopania równowagi budżetu. Dalsza redukcja urzędników jest niemożliwa. Mowa wice-premjera Bartla w Sejmie.

Warszawa, 29 maja. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zabrał głos wiceprezes rady ministrów, prof. Bartel, który powiedział m. in. co następuje:

Przy podstawowej formowaniu budżetu na rok 1928/29 rząd założył przedewszystkiem i ponad wszystko jego bezwzględna i nie budząca żadnej wątpliwości równowagę. Z założenia tego wynika ostrożność w preliminarzowaniu dochodów i oszczędności w wydatkach. Panowie raczyliście w ciągu krótkich debat komisyjnych poczynić w przedłożeniu tem, pomimo przedstawień referenta rządowego, długi szereg zmian, w szczególności część rubryk w wydatkach zwiększono o sumę 59.263.706 zł., a część ich zmniejszono o kwotę 20.825.176 zł. Saldo zwiększonych wydatków w porównaniu z propozycją rządową wynosi więc 38.438.70 zł.

Wnioski rządowe zmierzają do restytucji przedłożenia względnie do korektury propozycji komisji budżetowej. — W szczególności dażąc one będą do zwiększenia pozycji wydatków o sumę 19 milionów 745.331 zł. i równoczesnego zmniejszenia ich o sumę 31.617.040 zł. Tym sposobem propozycje rządowe wyrażają się saldem bezwzględnie na rzecz zmniejszenia wydatków, proponowanych przez komisję w wysokości 11.871.709 zł.

W porównaniu z przedłożeniem rządowym zwiększyła komisja budżetowa dochody państwowe na ogółem 59.986.828 zł., co sprzeciwia się pewnej części propozycji komisji i domagać się będzie zwiększenia dochodów w niektórych pozycjach na ogólną sumę 3.380.000 zł. i równoczesnego zmniejszenia dochodów z cel o sumę 20 milionów. Propozycje rządu w stosunku do przedłożenia komisji wyrażają się więc żądaniem ich zmniejszenia o sumę 16.620.000 zł.

Część panów reprezentuje opinie, że zastosowanie odpowiednich oszczędności w budżecie pozwoliłoby na zdobycie sum potrzebnych na uregulowanie palacej kwestii poborów urzędniczych. Mam przekonanie, że zachodzi tu nieporozumienie odnośnie pojęcia oszczędności. Jeżeli panowie zechcą określić tem mianem zaniechania inwestycji oświatowych, to muszę przestrzec panów przed tem najusilniej. Wykładnikiem rozwoju państwa jest i nie może być w żadnym wypadku rosnący tylko budżet konsumpcyjny. Możliwość inwestowania państwa jest zarazem nakazem racji stanu jak i poczucia dumy narodowej. Z tych powodów zastrzec się muszę przeciwko wysuniętem przez jednego z mówców przy dyskusji nad wniesionymi projektami podatkowymi tezom zmniejszenia budżetu, i to aż do poziomu miljarða dwustu milionów. Ten swoisty kurs ekonomiki operuje także zdawałoby

się już dawno przebrzmiałym hasłem ograniczenia ilości urzędników i zdobycia tym sposobem środków, potrzebnych na poprawę bytu pozostałym. Aby nie stworzyć podstaw do dalszych fałszywych wniosków i do złudzeń, pozwolę sobie kwestję tę nieco bliżej oświetlić. Świadomi jesteśmy braków naszej administracji i naszych przedsięwzięciach pod względem organizacji i racjonalizacji pracy. Wiemy, jak wiele w tej dziedzinie jest do zrobienia, ale rozumiemy, że praca ta postępować może tylko powoli, jest ona bowiem rekonstrukcją maszyny, będącej w ruchu, którego wstrzymać niepodobna. Praca ta pokonana być musi własnymi siłami, które tylko w miarę ich dojrzewania mogą być zużyte. Stwierdzamy stałą pod tym względem poprawę. Żadną miarą i w żadnej dziedzinie nie wolno uważać pracowników państwowych, jak się tego tu i owdzie pragnie, za bezpożytecznych i bezużytecznych zjadaczy chleba państwowego. Pracownicy państwowi w znacznej swej większości dorastają do swych ważnych zadań, a ofiarności wielu z nich musi budzić głęboki szacunek.

W administracji państwowej w ścisłym znaczeniu zajętych było w maju r. 1926 — 45.031 urzędników i 20.403 funkcjonariuszy niższych, w sierpniu 1927 r. ilość urzędników wynosiła 43.728, zmniejszenie wynosiło więc 2,89%. W szczególności redukcja w prezydium rady ministrów wynosiła 21,5%, w ministerstwie spraw wewnętrznych 9,3%, rolnictwa — 8%, W. R. i O. P. — 7%, robót publicznych — ponad 5%, skarbu — ponad 4%. Dalsza redukcja sił administracyjnych jest albo wogóle niemożliwa, albo uzależniona od usprawnienia organizacji pracy, które — jak powiedziałem, postępować może tylko stopniowo.

Czynnik ewentualnej dalszej redukcji pracowników państwowych w każdym razie w tej uproszczonej formie winien być z rachunków usunięty całkowicie i ostatecznie. Troska rządu, aby w granicach równowagi między wydatkami a dochodami pomieścić konieczną wyższkę uposażeń urzędników, zniewoliła go do przedłożenia panom propozycji zwiększenia dochodów państwowych. Wnioski rządowe nie mogły szukać zwiększenia dochodów wśród podatków pośrednich, ani w podatku dochodowym. Ten ostatni powiększony został automatycznie ze spadkiem wartości złotego.

Większość tej izby zajmowała się w słuchaniem oświetlenia tej ważnej i poważnej sprawy przez kilku panów, zapewne najbardziej kompetentnych i wnioski rządu odrzuciła. Rząd gotów jest szukać wyjścia z wytworzonej tym sposobem sytuacji, zawsze jednak tylko w gran-

icach równowagi między dochodami i wydatkami państwa.

Oświadczam, że ta równowaga w żadnym wypadku dla żadnego celu zachwiana być nie może i nie będzie. Bez powiększenia istniejących źródeł dochodów lub bez odkrycia nowych, zasadnicze uregulowanie poborów pracowników państwowych nie będzie możliwe. Istota rzeczy nie ulegnie najmniejszej zmianie, gdy powiem, że sprawa poborów urzędniczych wymaga zwiększenia strony dochodowej ogólnego budżetu państwa. Istota ta polega zgoła na czemś innym. Polega na zmianie stosunków reprezentantów pewnego typu psychicznego do pracownika umysłowego. Dopóki panowie, przemawiając z tej trybuny, nie przestaną twierdzić, że chłopci patrzą z dużą zazdrością na mieszkanie nauczyciela, tak długo nie nastąpi właściwe zrozumienie trudu człowieka pracującego mózgiem. Brak należytego zrozumienia pracy ludzkiej jest za razem brakiem należytej jej oceny. Im prędzej braki te ustąpią, tem lepiej dla państwa i wszystkich jego obywateli."

PLAN PRAC SEJMOWYCH.

Warszawa, 29 maja. (P.A.T.). — Dziś w południe pod przewodnictwem marszałka Sejmu Daszyńskiego odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, na którym ustalono prace nad budżetem na plenum Sejmu.

Marszałek zaproponował program prac i dyskusji nad budżetem, oparty na doświadczeniach lat ubiegłych i polegający na tem, że klubom sejmowym wyznacza się określony zgóry kontyngent czasu na przemówienia zarówno w dyskusji ogólnej jak i szczegółowej. Kontyngent czasu, wyznaczony poszczególnym klubom, jest uzależniony od ich liczebności, jednakże zaproponowany plan obdaruje mniejsze kluby pewnym uprzywilejowaniem, gdyż przyznaje im nieco wyższy kontyngent, niżby to wynikało ze ścisłego arytmetycznego obliczenia.

Plan ten został przyjęty przez przewodniczących klubów z tem jednakże, że będzie on zaakceptowany przez plenum Sejmu. Ogółem przeznaczona się 64 godz. 46 minut na przemówienia przedstawicieli stronnictw zarówno w ogólnej jak i szczegółowej debacie budżetowej. Przemówienia przedstawicieli rządu trwać mają 26 godzin, tak że prace nad budżetem miałyby zamknąć się w granicy 90 godzin, to znaczy zostałyby ukończone dn. 14 czerwca. Jednocześnie postanowiono, że w pierwszej kolejności rozpatrywane będą budżety ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

„Italia“ zaginęła wśród stref podbiegunowych.

Akcja poszukiwań i ratunku w toku.

Ostatnie wieści radjowe z heroicznego sterowca.

Moskwa, 29 maja. (PAT.). Agencja Tass. Radjostacje syberyjskie i Dalekiego Wschodu rozesłały dalej w pięciu językach otrzymane od sterowca „Italia“ sygnały, zawiadamiające o grożącym niebezpieczeństwie i wzywające do udzielenia mu pomocy. Koła lotnicze przypuszczają, że sterowiec zmuszony był do lądowania na wybrzeżu północnym, gdzie na wypadek odnalezienia go wysłana zostanie specjalna ekspedycja.

Kopenhaga, 29 maja. (ATE.). Donoszą z Kongsbay, że okręt włoski „Citta di Milano“ do północy nie otrzymał żadnych informacji od generała Nobile. Pomoc dla „Italji“ organizuje się na wielką skalę. — Porucznik Lützow - Nolin, który ma dokonać kilku lotów na poszukiwanie „Italji“ przybywa dzisiaj do Tromsøe, skąd pojedzie na Szpicberg. Lotnik Wilkins, który przeleciał niedawno nad biegunem półno-

cznym z Alaski do Szpicbergu, oświadczył redaktorowi dziennika „Politiken“, że według niego trzeba wysłać na pomoc „Italji“ kilka samolotów.

Berlin, 29 maja. (ATE.). Z Oslo donoszą, iż okręt „Citta di Milano“ powrócił do Kongsbay. Po dwugodzinnej drodze na północny wschód natrafiono na silną powłokę lodową, której okręt przystosowany do łamania lodów nie mógł skruszyć. Wszelka nadzieja wywiadu przy pomocy okrętu została po tem doświadczeniu stracona. — Jeden z oficerów norweskich udał się samolotem do Kongsbay, aby stamtąd podjąć lot wywiadowczy w kierunku na północ i północny wschód do Szpicberga.

OSTATNIE WIADOMOŚCI OD „ITALJI“

Oslo, 29 maja. (Tel. wł.). Gubernator Szpicbergu przysłał telegram do ministerjum obrony krajowej, w którym stwierdza, że ostatni raport „Italji“ nadszedł w

piątek o godz. 10.30 przed południem. Aerostatek „Italia“ znajdował się wówczas pomiędzy wyspą Moffen a północno-wschodnim kontynentem. Odległość od Kongsbay nie można było stwierdzić. Panuje silny wiatr od północnego zachodu. Nad północnym wybrzeżem Szpicbergu zgrupowały się obrzynie masy lodu, które utrudniają niezmiernie wszelką akcję ratunkową. Amundsen oświadczył, że gdy by nawet „Italia“ nie mogła wylądować, może się utrzymać w powietrzu 3 — 4 tygodnie, o ile statek nie został poważnie uszkodzony.

Oslo, 29 maja. (PAT.). Według depeszy, nadesłanej z Kongsbay, okręt „Citta di Milano“ przychwycił depeszę radjową statku powietrznego „Italia“, według której „Italia“ zmuszona była do poszukiwania ładu na jednej z wysp.

Ważne orzeczenie Trybunału w Hadze

w sporze między Niemcami a komisją reparacyjną.

Berlin, 29 maja. (P.A.T.). — Prasa berlińska donosi z Hagi, że trybunał haski wydał dzisiaj orzeczenie w sporze między Niemcami a komisją reparacyjną co do tego, czy odszkodowanie wypłacone przez rząd niemiecki obywatelom niemiec-

kim za zlikwidowane mienie w czasie wojny przez mocarstwa międzysojusznicze ma być zarachowane na poczet spłat reparacyjnych, czy też nie.

Trybunał haski orzekł we wszystkich punktach na niekorzyść Niemców.

Rozstrzygający bój o Pekin.

Japończycy rozszerzyli strefę neutralną dokoła Tien-Tsinu.

Londyn, 29 maja. (A.T.E.). — W odległości 130 km. od Pekinu i Tientsinu rozwinęła się coraz gwałtowniejsza bitwa między Czang-Tso-Linem i armią południową. Na pomoc Czang-Tso-Linowi przybyła dywizja generała Siemionowa złożona z żołnierzy rosyjskich. Armia południowa otrzymała również posiłki. Ilość wojska skoncentrowanego po obu stronach przekracza pół miliona ludzi.

Londyn, 29 maja. (A.T.E.). — Japoń-

czycy rozszerzyli strefę neutralną, która zaprowadzili dokoła Tien-Tsinu z 7 mil do 20. Po za tą strefą jak ogłasza dowództwo japońskie, nie mogą się odbywać walki pomiędzy armiami północy i południa. Krąży pogłoski, że wojska południowe za jeły jakoby miasto Kaigan, znajdujące się o 150 mil na północ-zachód od Pekinu i leżące na linii kolejowej prowadzącej z Pekinu do Mongolji.

Ameryka wdzięczna składa hołd

pamięci bojownika swej wolności Kazimierza Pułaskiego.

Waszyngton, 29 maja. Amerykański parlament uchwalił, aby 150-tą rocznicę śmierci bojownika o wolność Ameryki Kazimierza Pułaskiego obchodzono uroczystość w całej Ameryce.

[Kazimierz Pułaski, urodzony w r. 1747,

syn starosty wareckiego, Józefa, twórca konfederacji barskiej, jeden z jej głównych bohaterów, walczył następnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych i padł na czele swego oddziału w bitwie pod Savannah w dniu 9 października 1779 roku.]

Kto będzie kanclerzem Niemiec?

Targi partyjne o teki.

Berlin, 29 maja. „12-Uhr-Blatt“ twierdzi, że w rokowaniach prowadzonych między socjaldemokratami i centrum postanowiono zrezygnować z pewnego rodzaju unji personalnej Prus i Rzeszy przez powołanie na stanowisko kanclerza premiera pruskiego Brauna.

Jeżeli Braun obejmie z przyszłym rządem Rzeszy stanowisko kanclerza, wówczas następcą jego w Prusach będzie Se-

vering, były pruski minister spraw wewnętrznych.

Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Rzeszy wystawiany jest przez centrum b. kanclerz Würth.

Demokraci zażądali teki ministra finansów dla b. ministra dr. Rheinholda.

Dla niemieckiej partji ludowej zastrzeżona jest teka komunikacji.

Nowy etap na drodze sanacji finansów Francji.

Po stabilizacji życiowej legalna stabilizacja franka.

Paryż, 29 maja. (Tel. wł.). Znów krąży pogłoski uprzywilejowane o rychłej stabilizacji franka.

W kołach finansowych zwracają uwagę, że przez ostatnią pożyczkę wewnętrzną przekroczono nowy etap na tej drodze. Etap, dobrze obliczony, gdy przerwano subskrypcję na tę pożyczkę w chwili największego jej powodzenia, gdy tylko suma podpisów dosięgła miliardów, potrzebnych do umorzenia tej części zaliczek, wziętych przez rząd z Banku francuskiego, której umorzenie przewidywał rząd w swym programie.

Nie jest przytem chyba dziełem przypadku, że bilans Banku francuskiego byłby wkrótce zupełnie zrównoważony, gdyby ustabilizowano legalnie wartość franka na podstawie dzisiejszej jego wartości, będącej stabilizacją faktyczną, istniejącą już od osiemnastu miesięcy.

Panuje zatem przekonanie, że legalna stabilizacja franka na podstawie powyższej nastąpi niedługo.

Na polach walki i chwały.

Pielgrzymki kombatantów po szlakach wojny światowej.

Paryż, 29 maja. (P.A.T.). — Latem b. r. odbędzie się 6 wielkich pielgrzymek b. uczestników wojny światowej na pola walki, gdzie brali udział w bojach i gdzie zostali pogrzebani ich towarzysze. Organizacją tych pielgrzymek zajmuje się FIDAC.

40.000 pielgrzymów z „British Legion“ uda się w sierpniu do Francji i Belgji. Grupa b. kombatantów francuskich odwiedzi Włochy i Jugosławję zaś grupa b. kombatantów włoskich uda się do Francji. Do Francji również odbędą się pielgrzymki grup kombatantów polskich, portugalskich i czeskosłowackich.

Przez wiszary oceanu ku ziemi ojczystej.

Wycieczka 520 Polek z Ameryki.

Gdynia, 29 maja. (A. W.). Zawinał tu dzisiaj wielki transportowiec oceaniczny „Rescambeau“, przywożąc na pokładzie wycieczkę Polek z Ameryki, liczącą 520 osób.

Wycieczka została powitana na lądzie przez przedstawicieli władz, poczem była gościnnie podejmowana rautem w kasynie miejscowym.

„Rescambeau“ przywiózł ponadto poważną ilość towarów.

Wycieczka amerykańska o godz. 7.25 opuszcza Gdynię, udając się w głąb kraju, dla zapoznania się z nim.

Epidemia w Moskwie

Moskwa, 29 maja. (Rps.). Panująca tu epidemia grypy rozrasta się coraz bardziej. W ubiegłym tygodniu zarejestrowano 10 tys. 68 nowych wypadków tej choroby, gdy w poprzednim było 9.551. Wszystkie szpitale są przepełnione chorymi. Prócz tego szerzy się gwałtownie wśród dzieci epidemia szkarlatyny. W poprzednim tygodniu było w moskiewskich szpitalach 1.143 chorych na tę chorobę, w ostatnim tygodniu zachorowały jeszcze 234 osoby. Jeszcze większe rozmiary ma epidemia odry. W ostatnich tygodniach zarejestrowano również znaczny wzrost liczby zapadnięć na tyfus brzuszny i plamisty.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



Przy artretyzmie i przy zmianie materji płide napaż s tółek artretycznych Gessnera.

NA WIDOKRĘGU PO LITECZARACH.

AUDJENCJE.

Minister Zaleski przyjął wczoraj posłów amerykańskiego Stetsona, włoskiego Mionni, jakoteż posła norweskiego.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W środe zostanie zakończona dyskusja nad expose ministra Zaleskiego. Przy końcu dyskusji min. Zaleski odpowie na poruszone w niej kwestje.

Dnia 1 czerwca min. Zaleski w towarzystwie pp. Tarnowskiego, Hołówdki i Szumłakowskiego wyjeżdża do Genewy na posiedzenie rady Ligi Narodów.

PROPOZYCJA POŻYCZKI.

Do Ministerstwa Poczty i Telegrafów wpłynęła oferta amerykańskiego towarzystwa „Automatic Electric Company Ltd.“ w sprawie rozszerzenia i zupełnego zautomatyzowania sieci telefonicznej w Polsce, proponując na inwestycje te 400 milionów złotych pożyczki, płatnych w długoterminowych ratach.

ULJANOW W RYDZIE.

Ze sier zbliżonych do komisariatu spraw zagranicznych informują, że Uljanow, który przez dłuższy czas był radcą poselstwa sowieckiego w Warszawie, zostanie przeniesiony na takie samo stanowisko do Rygi.

REPRESJE ANTYRELIGIJNE W ROSJI.

Moskwa, 29 maja. (A.W.). — Represje antyreligijne po krótkim okresie odprężenia zaostrzyły się ponownie. Zarządzeniem władz w Kursku aresztowano kilku duchownych prawosławnych. Na terenie guberni woroneżskiej w ciągu dni ostatnich zamknięto przeszło 40 cerkwi, co motywowane jest przez władze brakiem zainteresowania ludności sprawami religijnymi.

„LWÓW“ JEDZIE W ŚWIAT.

Gdynia, 29 maja. (A.W.). — Stacjonowany tu statek szkolny polski „Lwów“ wyrusza w dniu 31 b. m. wraz z grupą uczniów marynarki w podróż naokoło świata.



Georges Theunis, były prezes ministrów Belgji, otworzył pierwszą konferencję raoy gospodarczej w Lidzė Narodów.

Napreżona sytuacja w Rumunji.

Łódź, dnia 29 maja.

Po manifestacyjnym zjeździe opozycyjnego stronnictwa narodowo-agrarnego w Alba Iulia fala podniecenia politycznego w Rumunji zaczęła powoli opadać. Zjawisko to pozostaje niewątpliwie w związku ze zdecydowaną postawą rządu pana Brătianu, który dał caranistom zupełnie niedwuznacznie do zrozumienia, iż nie ulegnie się pogroźkom opozycji i w dalszym ciągu kierować będzie nawa państwowa. Celem zadokumentowania tego stanowiska partja liberalna podjęła energiczną akcję w kierunku konsolidacji stosunków w swych własnych szeregach. Akcja ta zapoczątkowana została na odbytem w tych dniach posiedzeniu przedstawicieli organizacji stołecznych partji, na którym z obszernym przemówieniem wystąpił sam prezes partji, premier Vintila Brătianu. Po omówieniu ogólnej sytuacji w kraju i w stronnictwie rządowym Brătianu przedstawił obecnym wytyczne swego programu konsolidacyjnego, obejmującego w pierwszym rzędzie następujące punkty: 1) Przeciwdziałania akcji wywrotowców, jawnie zmierzających do pogwałcenia konstytucji. 2) Przeprowadzenie stabilizacji waluty i zapewnienie krajowi koniecznych kredytów. 3) Podjęcie kroków w kierunku paraliżowania wrogiej akcji elementów międzynarodowych (w pierwszym rzędzie komunistów), działających pod płaszczykiem walki o swobody wewnętrzne na szkodę państwa i narodu rumuńskiego. 4) Czuwanie nad spokojem publicznym i obrona powszechnego prawa wyborczego przed atakami, zmierzającymi do nadużycia tego dobrodziejstwa rumuńskiej ordynacji wyborczej. 5) Popieranie owoce pracy w kierunku odbudowy państwa. Kontynuowanie prac konsolidacyjnych na podstawie zasad demokracji, postępu i zbratania społecznego.

Wyszczególnione powyżej wytyczne programu stronnictwa rządowego rozestano w formie specjalnego okólnika wszystkim organizacjom lokalnym partji liberalnej. Okólnik ten podkreśla zdecydowaną wolę liberalistów w kierunku realizacji tego programu i kończy się następującymi słowami: „Partja narodowo-liberalna przystępuje do realizacji tych postulatów z całą energją, uświadomiac sobie, że w ten sposób kontynuuje swą działalność historyczną, datującą się już od ubiegłego stulecia. Ktokolwiek usiłowałby prace tę ze względów partyjnych hamować, ten napotka na nieprzezwyciężony opór ze strony partji liberalnej, kierującej się wyższymi interesami narodu i państwa”.

Pod wpływem całej tej akcji postanowili narodowi agrariusze, będący — jak wiadomo — głównym trzonem opozycji przeciw rządowej, zmienić swą taktykę wobec liberalistów i zająć narazie stanowisko

wyczekujące. Sądzą oni prawdopodobnie, iż rząd pana Brătianu przy realizacji swego programu konsolidacyjnego napotka na tak wielkie trudności, że sam bez jakiegokolwiek presji z zewnątrz zrezygnuje z dalszego kierowania nawa państwowa. — W każdym bądź razie chwilowe zaniechanie ataków przeciwko rządowi ze strony narodowo-agrarnych uważać należy jedynie za zjawisko przejściowe. Wynika to zresztą zupełnie jasno z niedawnego oświadczenia prezesa partji narodowo-chłopskiej, Juliusza Maniu, który z okazji manifestacji swych sympatyków w Klużu powiedział: „Stronnictwo nasze ma już opracowany dalszy plan działań, a jeżeli rząd liberalny w najbliższym czasie nie ustąpi, to przystąpimy niezwłocznie do realizacji tego planu. Pierwsza część planu tego podana zostanie do wiadomości publicznej w terminie jak najwcześniejszym”. Według słów Maniu, caranisci z tego tylko względu postanowili narazie zawiesić swe działania, by dać rządowi czas do zorganizowania się w sytuacji. Z omówionych powyżej planów Brătianu zdaje się jednak wynikać, że rząd w sytuacji już się zorganizował, wobec czego bardzo jest możliwe, że już w dniach najbliższych będziemy świadkami nowej i, jak się zdaje, bardzo stanowczej ofensywy narodowo-agrarnych przeciwko obecnemu rządowi rumuńskiemu.

Nie ulega wątpliwości, iż w tym wypadku doszłoby do bardzo poważnego zaostrenia sytuacji wewnętrznej w państwie, a walka między rządem a opozycją byłaby wówczas tem ostrzejsza, że wzięłoby w niej czynny udział prawdopodobnie i drugie stronnictwo opozycyjne, stronnictwo ludowe generała Averescu. Stronnictwo to od dłuższego czasu przeżywało dość ciężki kryzys wewnętrzny, na skutek

czego udział awerskańczyków w życiu publicznym kraju był minimalny. Po przeprowadzeniu wewnętrznej konsolidacji stronnictwo ludowe wystąpiło w tych dniach ponownie na arenę polityczną, przechodząc do jawnej ofensywy przeciwko rządowi liberalnemu. Organ partji ludowej „Idreptarea” przyniósł w swych ostatnich numerach trzy artykuły, przypisywane generałowi Averescu, które w sposób nadzwyczaj agresywny komentowały zjazd narodowo-agrarnych w Alba Iulia. O Tu artykułów tych skierowanych zupełnie wyraźnie przeciwko liberalom, był tak ostry, że poruszył do żywego całą rumuńską opinię publiczną. Poruszenie to spotęgowało się jeszcze bardziej po ogłoszeniu wyników konferencji stronnictwa ludowego, która przed kilku dniami odbyła się w Bukareszcie. Konferencją tą, w której udział wzięli wszyscy byli ministrowie klubu ludowego, przewodniczył sam generał Averescu. Na porządku dziennym znajdowały się następujące kwestje: sprawa organizacji planowanych manifestacji partji, sprawa podjęcia ofensywy przeciwko rządowi Brătianu, wreszcie sprawa rewizji statutu stronnictwa ludowego. Po dłuższej debacie postanowiono ofensywę przeciw rządowi rozpocząć w dniu 4 czerwca, t. j. w dniu pierwszej rocznicy obalenia rządu generała Averescu. Dnia 4 czerwca odbędzie się również konferencja komitetu wykonawczego partji w Temeszwarze, gdzie następnie zorganizowany zostanie wielki wiec manifestacyjny. Wiec uchwałić ma rezolucję, którą generał Averescu osobiście doręczy członkom rady regencyjnej. Treść rezolucji tej, która jest już zredagowana, trzymana jest narazie, rzecz jasna, w ścisłej tajemnicy, ale z pewnych aluzji prasy awerskańskiej nie trudno się domyśleć, iż będzie to rezolucja bardzo

„rezolutna”. Między innymi, zawierając ona następujący ustęp: „O ile rząd dotychczas widział powody, dla których uważał za stosowne stać u steru nawy państwowej, to obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że dalsze sprawowanie rządów przez liberalistów kryje w sobie niebezpieczeństwo dla państwa”. (e)



Panna Kasja
na powodzenie!

Męta wybrał z pośród wielu —
Rzecz to wielkiej doniosłości
Lecz kto RADION ofiarował,
Ten dał dowód swej mądrości.

RADION
SAM PIERZE

Chroni bieliznę!

ŚWITY POLITYCZNE.

„KONTREWOLUCJA” W „DONBASIE”.

(Korespondencja własna).

Moskwa, w maju 1928 r.

Rozpoczęty przed kilku dniami w Moskwie proces przeciwko 50 inżynierom i mechanikom obywatelom sowieckim oraz 3 inżynierom niemieckim, oskarżonym o gospodarczą kontrrewolucję w Zagłębiu Donieckim, został zaaranżowany przez rząd bolszewicki w sposób wysoce teatralny.

Choć „przestępstwo” zostało popełnione na terytorjum Ukrainy wszystkich oskarżonych przewieziono do Moskwy,

gdzie dla sądu wybrano jedną z największych sal, mogącą pomieścić 1200 osób w charakterze widzów, przy czym bilety wejścia rozdzielono w ten sposób aby nikt nie mógł być obecny więcej niż jeden raz przez cały czas trwania procesu. A ponieważ proces według przybliżonych obliczeń ma trwać około 40 dni, przeto przez salę sądu moskiewskiego przewinie się nie wiele co mniej, niż 50 tys. widzów.

Procesy o nadużycia, złodziejstwa i łapówki nie były rzadkością ani w Rosji carskiej, ani w Rosji sowieckiej. Czemu więc przypisać, że toczącej się właśnie sprawie sądowej nadano tak wielki rozgłos, że zrobiono z niej „zdarzenie dnia”, że zmobilizowano do niej nie tylko znane go z wielu procesów „prokuratora” Krylenkę, (który jak wiadomo prawa nigdy nie studiował) ale, że obok niego, występującego w charakterze oskarżyciela z ramienia państwa, postawiono również 4 oskarżycieli z ramienia społeczeństwa?

Ta teraźniejszość akcesoryj, rzecz na ogół niezwykła w sali sądowej, świadczy o tem, że proces o nadużycia w Donbasie stał się procesem ściśle politycznym, przez znaczonej dla tłumów i ulicy, procesem niemającym nic wspólnego z europejskimi pojęciami o „karzącej ręce sprawiedliwości”.

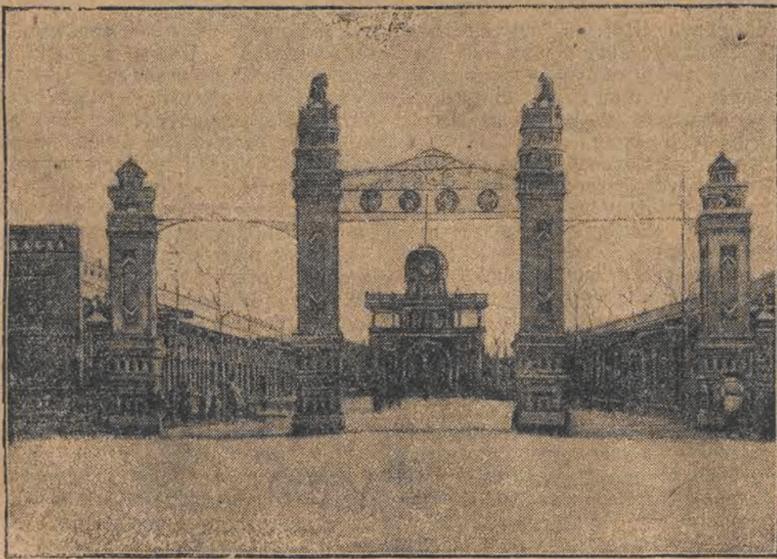
Historja tego aktu oskarżenia jest zaiste osobliwa. Oto uwięziony za jakieś nadużycia inżynier sowiecki, chcąc zmniejszyć grożącą mu karę, oskarża inżynierów niemieckich o sabotaż ekonomiczny i psucie maszyn w kopalniach G. P. U., korzystając z tego doniesienia, aresztuje 6 obywateli niemieckich, co jak wiadomo doprowadza do zerwania toczących się w Berlinie rokowań handlowych mających bardzo poważne znaczenie zarówno dla Z. S. S. R. jak i Niemiec i co w konsekwencji wywołuje konflikt między obu państwami. Po dość powierzchownym śledztwie G. P. U. wypuszcza 3 aresztowanych Niemców a na ich miejsce bierze z kolei do kozy 50 obywateli sowieckich, inżynierów i techników, słowem t. zw. speców, oskarżając ich zarazem o stworzenie antysowieckiej organizacji ekonomicznej, subwencjonowanej przez dawnych właścicieli kopalń, o pobieranie

od nich łapówek i wynagrodzenia, o sprządanie nieodpowiednich maszyn, o psucie istniejących, o zalewanie kopalń, o eksploatację złych pokładów, o ukrywanie dobrych i t. d. Mało tego, ta rzekoma organizacja miała istnieć już od 1922 r. i posiadała dwa główne centra, jedno w Charkowie, a drugie w Moskwie, słowem działała na terenie Rosji sowieckiej od 5 lat zgóra. Nie koniec wreszcie na tem, bowiem w akcie oskarżenia, prawdę podobnie dla zmniejszenia przykrości Niemców znalazł się również taki passus, że organizacja ta utrzymywała stosunki także z przedstawicielstwem francuskim i polskim, co zresztą dla ścisłości dodać należy zostało odczytane przy drzwiach zamkniętych.

Wierzyć w to, że pod bokiem G. P. U. i wszystkich władz państwowych i partyjnych istniał gospodarczy spisek przeciwko Rosji sowieckiej i nikt przez 5 lat o nim nie wiedział, że tylko zawiadzając temu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, iż jakiś inżynier dostał się do kozy, wyszły najaw te wszystkie okropności — w takie brednie może uwierzyć tylko bardzo bezkrytycznie usposobiona ulica.

W ten sposób zredagowany akt oskarżenia jest olbrzymią kompromitacją władz sowieckich, i to zarówno lokalnych jak i centralnych, wykazując on bowiem całkowitą ich niezdolność do rządzenia, skoro przez pięć lat nie widziały one rzeczy, które wszędzie na świecie dostrzegłby jeden przeciętnie wykwalifikowany robotnik. Przed tą kompromitacją nie cofnął się jednak rząd sowiecki, a sztucznie skonstruowany przez niego proces będzie przezeń wykorzystany dla celów agitacyjnych. Robotnik w mieście nie ma chleba, cukru, mleka i herbaty, a chłop na wsi nie ma towarów. Trzeba jednemu i drugiemu pokazać „winy”. Aby te wine zwalić z bark rządu sowieckiego wskazuje mu się palcem na speców, rzekomo przekupionych przez dawnych właścicieli, czyli burżujów i przez państwa kapitalistyczne. Taki oto jest cel obecnego procesu moskiewskiego i dlatego właśnie procesowi temu nadano charakter teatralny, gwarantując jednocześnie komplet sali przez 40 z kolei posiedzeń P.

Miasto od którego zdobycia zależą losy Chin.



Armja chrześcijańskiego generała Fenga, który przed niedawnym czasem poddał się władzy rządu południowego, zbliżają się do miasta Tien-sin i prawdopodobnie dotrze doń w krótkim czasie. Zdobycie tego miasta pociągnie za sobą kapitulację stolicy Chin—Pekinu, znajdującej się w posiadaniu Czangtsolina co byłoby równoznaczne z pełnym zwycięstwem rządu południowego. Na zdjęciu naszym starożytna bo 500 lat licząca brama Ho-Pei w Tientsinie stanowiąca jedną z dawnych osobliwości tego miasta.

JAK RUNAŁ WŁADCA NIEMIEC?

Sensacyjne rewelacje o abdykacji cesarza Wilhelma.

Dzień przełomowy. Hiobowe wieści. Wiara w konsolidację. Pierwsze bunty. Ostatni rozkaz. Krwιά i pożoga. Chimera przysięgi. Potworna rzeczywistość. Przełomowe narady. Godzina dwunasta... Detronizacja. Chwila oblędu. Ostatni ratunek. Na wygnanie.

(Od wiedeńskiego korespondenta).

W ostatnim czasie, drukuje wiedeńska „Neue Freie Presse” sensacyjne rewelacje z ostatnich dni wojny światowej. Rzucają one ciekawe światło na przyczyny upadku armii niemieckiej i jej dezorganizacji, która w rezultacie przyniosła klęskę i pogrom państwa teutońskiego. Niezmiernie ciekawe szczegóły o abdykacji b. cesarza Wilhelma i jego ucieczce do Holandji, ogłasza świadek naoczny tych wstrząsających scen, generał pruski Alfred Nieman.

Dzień 9 listopada 1918 wydawał się być przełomowym.

Gluchym pomrukiem szły wieści o zrewolucjonowaniu, karnej dotychczas armii. Żołnierze odmawiali posłuszeństwa swoim przełożonym — Brak już było zupełnie dyscypliny. W miejsce znaczków cesarskich, przypięli sobie żołnierze czerwone kokardy. W okolicznych wsiach rozpoczęło żoldactwo pruskie rabunki i gwałty. Oficerowie zdawali się być zupełnie bezsilni. Jak ponure cienie zjawiali się goście w głównej kwaterze, szukając wskazówek. Cesarz nie był jeszcze poinformowany o powadze położenia. Falszywie skonstruowany meldunek mówił o tem, że w pewnych batalionach daje się odczuć pewne rozprężenie.

Powysztreliwac winowajców — dał rozkaz Wilhelm.

Nie widział oczu swoich oficerów, w których uśmiechała się bolesna ironja — wiedzieli bowiem, że już tego rozkazu nikt nie wypełni.

Marszałek polny Gröner zjawia się. Jest przygnębiony. Oczy cesarza wpiły się w niego. Pytania cisną się na usta. Ale marszałek rzuca parę zdawkowych frazesów. Widocznie działają na Wilhelma korzystnie, gdyż rozpoczyna spokojną debatę na temat polityki europejskiej.

Najbardziej obawiał się cesarz zalewu bolszewizmu. Dlatego sądził, że trzeba natychmiast wojnę wywołać. Był zdania, że Francja i Anglia również w obawie przed widmem bolszewickim, dążyć będą do najrychlejszego zakończenia wojny.

Ale oto znowu telegram: „Nad Renem buntuje się wojsko... Pieśń czerwonej międzynarodówki przyluska hymn cesarski...”

Cesarz daje rozkaz. Rozkaz to już ostatni i przez nikogo nie spełniony.

— Wystać natychmiast oddziały karne. Stłumić bunt w zarodku.

W sali ogrodowej zgromadziła się generalicja. Oczekują przybycia cesarza. Posępnie wokół twarzy. Generał v. Plessen, gen. Schulenburg i sekretarz stanu v. Hinze...

Wszyscy powstają. Wilhelm siada w kacie. Osobno, Gen. v. Plessen ma zdać raport.

Powstaje i drżącym głosem prosi o zwolnienie go z tego obowiązku.

— Nie może — nie ma tych sił — by cesarzowi przedstawić jasno beznadziejność sytuacji. Może generał Gröner...

Szczupła twarz Wilhelma zaczyna drgać...

Po chwili opanowuje się.

— Głos ma generał kwatremistrz...

Raport gen. Grönera mówi o sytuacji. Nie można już polegać na armii. Większość zrewolucjonizowana.

Hrabia Schulenburg szuka jeszcze wyjścia. Jeszcze wielka część armii jest za cesarzem. A liczne związki i organizacje bojowe. Przynęta oddziały zbuntowane, w proch je zniszcza... Staną wszystkie karne do szeregu.

Ale gen. Gröner oświadcza — na wszelki ratunek już zapóźno. Wywołanie zaś bratniej wojny, mogłoby doprowadzić do katastrofalnych wyników.

Wilhelm powstaje i mówi donośnie: Zawieszenie broni lađa dzień nastąpi. Wojska wrócą zgodnie i spokojnie pod wodzą swego cesarza do domów.

— Pod wodzą swoich generałów — odpowiada Gröner.

W oczach Wilhelma zajaśniały iskry gniewu. Wypreżył się dumnie — majestatycznie — zbliżył się sztywnym krokiem do gen. Grönera i rzekł ostro dobitnie:

— Eksceleńco! Oświadczenia tego żądam na papierze. Chce mieć czarno na białem meldunek, że armja odmawia posłuszeństwa swemu najwyższemu wodzowi. Czy mi armja nie złożyła przysięgi?

— W obecnych warunkach jest ona fikcją — dodał spokojnie gen. Gröner.

Twarz cesarza coraz bardziej blednieje. Wiece przysięga już tylko fikcją, chimera? Staje przy oknie... opiera się o framugę... i martwo patrzy w dal.

Tymczasem telefony przynoszą coraz groźniejsze meldunki. Kancelarja gabinetu

donosi, że już wojna domowa toczy się w pełni, że już na ulicach Berlina leje się bratnia krew...

Wchodzi następca tronu. Silnym uściskiem ręki wita ojca. Patrzą sobie w oczy długo, bez słów...

Zjawia się generał Heye. Przybywa z frontu. Zupełne załamanie się armji. Oficerowie nie chcą walczyć przeciwko zbuntowanym pułkom. Cesarza jednak bronić chcą do ostatniej chwili.

Już padają pierwsze słowa o abdykacji. Wilhelm oświadcza gotowość zrzeczenia się tytułu cesarza. Musi jednak pozostać królem Prus i wodzem naczelnym armji.

Cisza. Nikt nie odpowiada. Męczące minuty, jak wiek. Co przyniesie następna godzina?

Cesarz nie podyktował jeszcze protokołu abdykacyjnego.

— Czy musi to rzeczywiście nastąpić — rzuca pytanie.

Walczy ze sobą. Ciągłe jeszcze przeblisk nadziei. Niezdolność ujęcia ponurej rzeczywistości.

A oto wpada zdyszany generał v. Gontow.

W drżących rekach arkusz papieru.

— Czy jego Cesarska Mość?...

— Proszę...

Generalowitrudno znaleźć oddech. Łzy ściekają mu po policzkach.

— Zdetronizowano cesarza i następcę tronu...

Oczy cesarza rozszerzają się w trwodze. Czy generał oszalał? Ale oto czarne na białem:

„Wilhelm abdykował — jako cesarz niemiecki i król Prus. Następcą tronu zrezygnował ze swych praw. Ebert mianowany kanclerzem Rzeszy.

A zatem skończone...

— Zdrada... ohydna, podła, nikczemna zdrada — woła rozpaczliwie Wilhelm... A po chwili zrywa się cesarz, nerwowo przebiega pokój, zasiada potem do stołu... chwyta pióro w drżące ręce...

— Protestuję — nie uznaję tego — nie abdykowałem...

Coś pisze... odrzuca po chwili... siega po inny papier...

Rzuca słowa jakby w oplakaniu...

— Wyruszę na Berlin... Szprewa zarumieni się krwią... Zgniotę... Zebrać wiernych oficerów... Stworzyć gwardję moją...

A tymczasem rewolucja w Niemczech rozszerza się. Już w głównej kwaterze

chaos i zamieszanie... Wydaje się, że ratunku już niema... Ale co począć z cesarzem? Generalowie naradzają się szepcąc...

Ktoś rzuca.
— Granica Holandji niedaleko...

Meldunek Hindenburga: Obawa przed uwięzieniem przez zrewolucjonizowane wojska cesarza.

Generalicja zjawia się u cesarza, który zniknął do swego pokoju. Staje na progu, rzuca pytanie bez słów...

— Sytuacja beznadziejna — raportuje generał Plessen. — Jego Cesarska Mość musi już rozważyć konieczność przekroczenia neutralnej granicy. Nie możemy wziąć na siebie odpowiedzialności za to co może nastąpić.

— Nie możemy pozwolić, by zbuntowane wojska pod eskortą powiodły cesarza do Berlina i tam wydały go rewolucyjnemu rządowi...

Ostatni meldunek 10 wieczór.

Generał Gröner melduje:

— Zbuntowane wojska kroczą zwycięsko naprzód. Wszystkie oddziały łączą się z niemi. Cesarzowi grozi hańba i więzienie. Jedyny ratunek — Holandja

Ale Wilhelm zdobywa się jeszcze na gest kabotyński:

— Gdy tak chce przeznaczenie, chyłę czoło. Ale wyjadę dopiero jutro. Niech nie zarczucąją mi tchórzostwa.

Nazajutrz wczesnym rankiem w towarzystwie swoich generałów wiernych zbiegł b. władca do Holandji. Przez cały ranek do nikogo ze swity słowa nie przemówił.

Z tymi, którzy pozostali pożegnał się niemym uściskiem — bez słów.

Roman Hercul.



Mocna kawa

wpływa ujemnie na system nerwowy, a w szczególności na nerwy sercowe; wyjątek stanowi kawa Hag, która nie jest szkodliwą, gdyż pozbawiono jej kofeiny. Przy stole rodzinnym niema zatem lepszej kawy nad kawę Hag, nawet dzieci mogą ją pić.



Oprócz kawy, na tacy znajdował się talerz z apetycznymi grzankami z masłem. Miały one brązowawo-złote zabarwienie, były cienkie jak opłatki i po zdjęciu przez lokaja srebrnej pokrywki, buchnęły ciepłą parą.

Richieson przyjął podane sobie krzesło nalał sobie filiżankę kawy i wypił ją prawie jednym haustem. Orzeźwiło go to nadzwyczajnie. Poczł się lekki i zdrowy. Niemożliwe przecież, aby oszalał! Cóż więc to wszystko mogło znaczyć? Może uległ halucynacji? Wykreślił się w krzesło i spojrzał na nieznanego, który ręcznie czyścił szczerbka biały, flanelowy garnitur.

— Jak się nazywasz, przyjacielu? — zapytał łagodnym głosem.

Po raz pierwszy służący okazał zdziwienie. Podniósł szybko głowę i obrzuł pytającego badawczym wzrokiem. Richiesonowi zdawało się, że małe, czarne oczki wpiły się w niego.

— Zawsze tak samo, Giles, proszę jaśnie pana — odpowiedział spokojnie i zabrał się z powrotem do czyszczenia.

Młody człowiek ułamał sobie kawałek posmarowanej masłem grzanki i spożył go z ogromnym apetytem. Potem odkrył śliczny dzbanuszek ze różnego szkła, pełen pomarańczowej marmelady. Nigdy nie przepadał za marmeladą, ta wszakże była wyśmienita. Miała zapach i smak, które przypadały mu do gustu. Posmarował nią zrecznie grzankę, poczem zwrócił się znów do Gilesa:

(D. c. n.)

MARY IMRAY TAYLOR.

(2)

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEbudził.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy).

Młody człowiek gestem niedowierzania podniósł rękę do głowy i podszedłszy do najbliższej stojącej krzesła, upadł na nie, bezsilny i osłupiały. Był to nieopisany moment, niesłychany, nie do pojęcia! Nie mógł być podchmielony, gdyż picie nigdy nie leżało w rzędzie jego słabostek. Był absolutnie pewny własnej tożsamości, tylko, że nie poznawał już swej odbitej w lustrze postaci. Co się stało? Co się mogło stać? Wyciągnął przed siebie ręce i popatrzył na nie z uczuciem głębokiej ulgi. Dzięki niech będą niebu! Pozostały mu przynajmniej te same ręce!

— Te same pocziawe łapy — monologował — ten sam wielki palec, który przy trzasnął w pułapce, będąc małym chłopcem. O, jeszcze jest bliźnia! Hola! pierścienki! Cóż to takiego? Zdaje się, że zrobił się ze mnie pierwszorzędnym złodziej nocny!

Obrócił go na palcu i przyjrzał się z wielkim zainteresowaniem artystycznej robocie. Był to piękny, nader oryginalny pierścien, z masywnego złota, z rzeźbionym onyxem.

To sprawiło, iż przypomniał sobie o swoim ubraniu i rozejrzał się po pokoju, czy go gdzie nie znajdzie. Jasnem było, iż nie będzie w stanie rozwiązać zagadki, dopóki się nie ubierze i nie poczuję sobą! Tylko czy on wogóle jest sobą? Niby Hamlet, nie dowierzał już teraz swie-

dektwu własnych zmysłów. Na krześle koło łóżka, znalazł elegancko złożoną wspaniałą bieliznę, taką, jakiej nigdy w życiu nie nosił. Była zbyt kosztowna jak na kieszeń sprzedawcy samochodu Stanton.

Obok bielizny ujrzał kompletny garnitur z białej flaneli, skrofony i uszyty podług wymagań najświeższej mody. Z butonierki luźnej kurtki zwieszała się zwiędła róża. Dalsze poszukiwania doprowadziły go na ładną dewizkę i pieczątkę z herbem. Jego własny, trochę znooszony, biały i czarno centkowany garnitur i ulubiona sportowa koszula znikły bez śladu.

Musił tedy siedzieć w piżamie obcego człowieka lub wystrój się w jego flanelę. Sytuacja zamiast się polepszyć, z miejsca się pogorszyła, gdyż był teraz nie tylko człowiekiem, który zwał się o własnej tożsamości, ale nadto nie miał nawet na sobie własnej koszuli!

Wśród tego oszołomienia, gniewu i przerażenia, Richiesonowi powrócił nagle jego zmysł humoru. Zaśmiał się, cprawda żalostnym śmiechem, podniósł z roz-fargnieniem rękę, dotknął lekko niesamowitych włosów i zrobił określone postanowienie.

— Niema rady, człowieku! — rzekł usprawiedliwiająco, zwracając się do pustej przestrzeni — musisz pożyczyc sobie to modne ubranko i dowiedziec się, gdzie się znajdujesz. Nie możesz się przecie zaprezentować publicznie w samej piżamie!

Wspaniały pokój miał dwoje ogromnych ciemnych, ozdobnych drzwi, któremi się iakoś dotąd nie zainteresował. Teraz

wszakże w trakcie monologu, zauważył, iż jedna z klamek, porusza się lekko, naciskana ostrożnie ręką. Patrzył na nią wojowniczym okiem. No, wreszcie się do wie, co z nim zrobiono.

Drzwi otworzyły się bez szmeru i zamknęły się automatycznie za małym czarnym człowiekiem, który wsunął się cicho do pokoju. Był to najwidoczniej służący, nadzwyczajnie wytrenowany. Poruszał się jak kot, stąpający po lupinach od orzechów. W rękę niósł srebrną tacę z małym serwisem do kawy na jedną osobę, również ze srebra.

Richieson, stojąc na środku sypialni, utkwiał w nim wzrok, spodziewając się, że teraz zajdzie coś decydującego, nic się jednak nie stało. Służący nie okazał najmniejszego nawet zdziwienia. Podszedłszy spokojnie do stolika obok łóżka, postawił na niej tacę i poprawił nakrycie, t. j. filiżankę, mały dzbanuszek do kawy i wysoki, szklany wazonik z gałązką czerwonej róży.

— Róża od panny Hester, proszę jaśnie pana — rzekł, wskazując na kwiat i uśmiechając się bokiem do młodego człowieka.

Wyglądał na cudzoziemca, może nawet Indianina, ale mówił po angielsku jak Amerykanin. Richieson pomyślał, że wyraz jego twarzy był dziwny, jakby zamknięty. Była ona zapadnięta, o ostrych rysach i wystających kościach policzkowych i przypominała jakiegoś dziwnaczego, długodziobego ptaka. Ubrany był w konwencjonalną czarną liberję slugi domu.

Aromat gorącej kawy, wspaniałej kawy, podrażnił powonienie Jacka, który nagle uświadomił sobie, że jest głodny.

Co dzień niesie?



DZIS: Feliksa P. M.
WTRÓ: Aniela P.

Wschód słońca 3.24.
Zachód słońca 19.42.
Wschód księżyca 16.19.
Zachód księżyca 1.40.
Długość dnia 17.07.
Przybyło dnia 8.14.

Drożyzna w Łodzi w miesiącu maju.

W poniedziałek, dnia 4 czerwca r. b. odbędzie się posiedzenie komisji statystycznej do zbadania wzrostu drożyzny za miesiąc maj. Według prowizorycznych obliczeń koszty utrzymania w maju w porównaniu z kwietniem wzrosły o 1—2 procent. (t)

O PODWYŻKĘ PŁAC PRACOWNIKÓW MONOPOLOWYCH.

Grupa posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku z województwa łódzkiego po zbadaniu warunków płacy i pracy w zakładach łódzkich monopolów stwierdziła rażące różnice między uposażeniem robotników w tych zakładach w Łodzi i w Warszawie na niekorzyść robotników łódzkich.

W związku z tem podjęta została akcja, mająca na celu przyrównanie płac robotników łódzkich do płac warszawskich. Po odbyciu szeregu konferencji w Ministerstwie Skarbu uzyskano zapewnienie pomyślnego załatwienia sprawy. (t)

Wydział budownictwa a regulacja m. Łodzi.

Z inicjatywy Wydziału Budownictwa Magistrat m. Łodzi postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem w sprawie upoważnienia Wydziału Budownictwa — w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli — do zawieszania rozpatrzenia projektów planów budowlanych, sprzecznych z zamierzeniami regulacyjnymi miasta, do czasu uprawomocnienia się planów regulacyjnych.

W myśl wspomnianego rozporządzenia kompetencja taka przysługuje Radzie Miejskiej. Jednakże kierowanie każdego planu, sprzecznego z zamierzeniami regulacyjnymi miasta do Rady Miejskiej po większa niepotrzebnie pracę i odwleka termin załatwienia spraw. Wniosek Magistratu zmierza do uproszczenia dotychczasowej procedury.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

W roku ubiegłym, rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13/VII 1927 roku przywrócono moc obowiązującą ustawy z dnia 22/III 1923 r. o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Na skutek powyższego wpłynęło w roku ub. do Biura Wojskowo-Politycznego 1187 podań, z czego 964 podań załatwiono przychylnie, 202 odmownie, reszta zaś skierowano do właściwych gmin.

Stawka dzienna, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29/VIII 1927 roku, wynosiła dla Łodzi: 90 groszy dla utrzymujących 1 osobę, 1 zł. 10 gr. — 2 osoby, 1 zł. 30 gr. — 3 i więcej osób. Ogółem wypłacono 29.344 zł., przyczem wysokość zasiłków na rodzinie wahała się w granicach od 7 zł. 80 gr. do 39 zł., zależnie od ilości dni, przebytych przez powołanego na ćwiczeniach.

POŻYCZKI INWESTYCYJNE KASY CHORYCH W ŁODZI.

Na najbliższym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych w Łodzi omawiana będzie sprawa wystąpienia do Zakładów Ubezpieczeń we Lwowie o pożyczkę w wysokości 3 milionów złotych i do Banku Gospodarstwa Krajowego o pożyczkę w wysokości ponad 1 milion złotych. Pożyczki te przeznaczone zostaną na cele inwestycyjne a więc na rozbudowę Tu. szynka oraz na wykończenie lecznic przy ul. Żimnej i Łagiewnickiej. (t)

Akcja podwyżkowa w przemyśle włókienniczym.

Konferencja przemysłowców z przedstawicielami związków o zawarcie nowej umowy w przemyśle.

Wczoraj o godzinie 11 i pół w sali konferencyjnej związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim odbyła się konferencja przedstawicieli związków przemysłowców z delegatami czterech związków zawodowych włókienniczych.

Z ramienia Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim wzięli udział pp. inż. Guthke i inż. Rumpel, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego reprezentował p. dyr. Pawłowski, Zw. Wykończalni i Farbiarni p. Durski i Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych p. Kerpert. Związek zawodowy włókienniczy reprezentowali z klasowego związku sen. Danielewicz i p. Walczak, z polskich związków pos. Waszkiewicz i p. Kazimierczak, z chrześcijańskich związków pp. Dębczyński, Mruk i Plewiński. Zgłosili się również na konferencję przedstawiciele związku „Praca Polska”, reprezentanci jednak innych związków sprzeciwili się ich obecności, motywując to tem, iż związek ten żadnej umowy zbiorowej nie zawierał i żadnych zadań nie wysuwał. W wyniku powyższego przedstawiciele związku „Praca Polska” opuścili konferencyjną salę.

W konferencji wczorajszej nie wzięli również udziału przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Kulczyński, który zbyt późno zgłosił swój udział. Konferencji przewodniczył inż. A. Rumpel, który na wstępie odczytał wysunięte przez związki zawodowe żądania. Następnie zabrali głos kolejno przedstawiciele organizacji zawodowych, którzy motywowali wysunięte żądania, wymieniając równocześnie szereg faktów pogwałcenia przez poszczególne firmy ustawodawstwa socjalnego.

W odpowiedzi in. Rumpel stwierdził, iż związki przemysłowe nie zgodzą się w żadnym wypadku na włączenie do umowy postulatów, które są uregulowane ustawodawstwem socjalnym, jak sprawy urlopów, przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy, urządzeń higienicznych w fabrykach.

Dyr. Rumpel oświadczył, iż związki przemysłowe stoją na stanowisku bezwzględnej przestrzegania ustawodawstwa socjalnego i podejmą interwencję w każdym poszczególnym wypadku gwałcenia przez poszczególnych członków związku obowiązujących ustaw. Właśnie jednak tych spraw do umowy byłoby stwierdzeniem, iż dotychczas ustawy te nie były szanowane. Następnie przedstawiciele związków zawodowych poruszyli sprawę masowych rewizji osobistych, które przybierają w niektórych zakładach przemysłowych szerokie rozmiary i poniżają godność robotnika.

Przedstawiciele związków zawodowych stwierdzili, iż nie dają do całkowitego zniesienia tych rewizji, uważając je za zło konieczne, jednakże muszą przeciwstawić się metodom i sposobowi tych rewizji.

W odpowiedzi przedstawiciele przemysłowców podkreślali konieczność utrzymania rewizji bez względu na ich częstotliwość, a to ze względu na mnożące się wypadki kradzieży, popełnianych przez nieuczciwe jednostki, które umiemy swe występki tak zakonspirować, że dopiero niespodziewana i masowa rewizja przyczynia się do wykrycia winnego.

Z kolei delegaci związków zawodowych motywowali konieczność zmiany systemu obliczania wskaźnika drożyznianego, który obecnie jest fikcją i nie odzwierciedla istotnego wzrostu drożyzny.

Przedstawiciele przemysłowców nie przychylił się do tych wywodów, powołując się na ogólnie państwowe względy gospodarcze, które nie zniósłoby płynności stosunków gospodarczych.

Ożywiona dyskusja wywołała sprawę podwyższenia stawek zasadniczych dla robotników, pracujących na większej ilości krosien, warsztatów, lub obsługujących większą ilość maszyn. Po dłuższej debacie delegaci przemysłowców zgodzili się na podwyższenie stawek dla robotników pracujących na więcej niż dwu krosnach oraz na powołanie specjalnej komisji, która zbadała wydajność pracy robotników przy obecnych warunkach pracy przy większej ilości pracy.

Wobec spóźnionej pory dyskusje nad dalszymi 8 postulatami, a między innymi nad sprawą podwyżki płac, wysuniętymi przez związki zawodowe, postanowiono odłożyć do konferencji dzisiejszej, która wyznaczona została na godzinę 10 i pół rano w tymże lokalu.

Według posiadanych przez nas informacji sprawa przyznania robotnikom 15-procentowej podwyżki jest już niemal przesądzona na korzyść robotników. (t)

OŚWIADCZENIE ZWIĄZKU „PRACA POLSKA”.

W związku z konferencją przedstawicieli przemysłu włókienniczego ze związkami zawodowymi dotyczącą zawarcia nowej umowy w przemyśle, związek zawodowy „Praca Polska” przesłał następujące oświadczenie:

„Otrzymałszy zaproszenie od W. P. przysłaliśmy z dobrą wolą współpracy z innymi związkami zachowując jednak w pełni nakazy naszego statutu i naszej ideologii. Wobec jednak dwukrotnego zapowiedzenia przez przedstawicieli związków zawodowych PPS., NPR. i Ch. D., że o ile my pozostaniemy na konferencji, to oni bez względu na nasze stanowisko w powyższych sprawach opuszczą konferencję, my „Praca Polska” nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za rozbięcie frontu robotniczego, ustąpiliśmy i pozostawiamy całkowitą odpowiedzialność za dalszą akcję, zmierzającą do poprawy bytu klasy pracującej w czasie obecnej akcji podwyż-

kowej na pozostałe powyżej wskazane trzy związki.

Jednakowoż pozwalamy sobie zakomunikować W. P., że zastrzegamy sobie, iż w razie nieprzeprowadzenia umowy odpowiednio, zgodnie z interesami klasy pracującej, stosownie do naszej ideologii, prawo do samodzielnego wystąpienia w odpowiednim momencie w sprawach, dotyczących akcji, podjętej obecnie przez sferę robotniczą.”

PRZEMYSŁOWCY WOBEC ŻAŻAŃ MAJSTRÓW FABRYCZNYCH.

Jak już donosiliśmy zarząd główny zw. majstrów fabrycznych w Łodzi wystosował do zarządu związku przem. włókienniczego w Państwie Polskim pismo z żądaniem podwyższenia płac o 20 proc., prosząc jednocześnie o zwołanie wspólnej konferencji przed dniem 1-ym czerwca roku bież.

W związku z powyższym zarząd związku majstrów fabrycznych otrzymał wczoraj pismo następującej treści:

„Niniejszem potwierdzamy odbiór pisma pp. z dnia 19 b. m., na które odpowiedzieć będziemy mogli dopiero w początkach przyszłego miesiąca. Podpisano inżynier Rumpel”.

Na skutek powyższego zarząd główny związku majstrów fabrycznych odbędzie dziś posiedzenie przy udziale zarządu oddziału łódzkiego, na którym będzie omówiona sprawa kontynuowania akcji. (p)

Nowe połączenia komunikacyjne Łodzi ze światem.

Budowa kabli telefonicznych w Polsce.

Wzmoczone tętno życia gospodarczego w Polsce wysunęło na pierwszy plan zadanie szybkiej i dogodnej komunikacji międzymiastowej i międzynarodowej. Okazało się, że zapotrzebowanie na komunikację telefoniczną wzrasta w tempie tak szybkim, że nie można już temu zadośćuczynić przez budowę tylko przewodów napowietrznych. Jak nam więc komunikują ze sfer miarodajnych — zarząd poczt i telegrafów przyszedł do przeświadczenia, że koniecznym jest uczynić wysiłek, który dałby w rezultacie zupełną poprawę sytuacji.

W tym celu zdecydowano przystąpić w jak najkrótszym czasie do budowy kabli międzymiastowych, z należytym uwzględnieniem potrzeb Łodzi, które pozwolą w szybkim tempie osiągnąć wydane zwiększenie sieci telefonicznej, zbliżając Polskę do tych warunków, jakie istnieją już w państwach zachodnich.

Wypracowano więc ostatnio plan polskiej sieci kablowej, który przewiduje budowę siedmiu magistrali kablowych, wychodzących promieniście z Warszawy oraz jednej magistrali poprzecznej od Katowic przez Kraków do Lwowa.

Budowa stacji kablowej zaszkodzi na dłuższy czas potrzeby komunikacji telefonicznej pomiędzy wszystkimi miejscowościami w Polsce, dając równocześnie połączenie z sieciami kablowymi państw sąsiednich, a mianowicie z siecią niemiecką i czechosłowacką. Te same kable będą miały również pierwszorzędne znaczenie dla ułatwienia komunikacji tranzytowej przez obszar Polski.

W szczególności sieć kablowa będzie składała się z następujących odcinków: Warszawa — Łódź — Katowice — Cieszyn (Kraków) 520 km., Warszawa — Bydgoszcz — Gdynia (Gdańsk) 346 km., Warszawa — Zbąszyń (do Berlina) 362 km., Warszawa — Radom — Kraków 300 km., Warszawa — Białystok — Wilno 419 km., Warszawa — Lublin — Korzec 152 km., Białystok — Baranowice 200 km., Kraków — Lwów — Borysław 427 km., Łódź — Krotoszyn (Wrocław) 166 km., Warszawa — Brześć n. Bugiem 196 km., Warszawa — Mława 132 km., Wilno — Turmont 157 km. Razem więc 3.379 km. długości.

Kable będą prowadzone pod ziemią dla uniknięcia wszelkich szkodliwych wpływów. Będą one wykonane według systemów wypróbowanych w państwach

zachodnich i według najnowszych postępów techniki. Czterdzieści sześć stacji wzmacniających, umieszczonych co 75 km., zapewni dobre porozumiewanie się tak wewnątrz kraju, jak również z najdalszymi miastami zagranicznymi Europy.

Całkowity program budowy będzie wykonany w ciągu 8 do 10 lat kosztem około 150 milionów złotych, przyczem zachowana będzie kolejność robót wskazana w powyższym zestawieniu, czyli, że na pierwszy ogień pójdzie budowa linii Warszawa — Łódź — Katowice — Cieszyn. Budowa tego najważniejszego odcinka z odgałęzieniem do Krakowa ma się rozpocząć w drugiej połowie r. b., a ukończona będzie z końcem 1929 roku.

Uruchomienie tej magistrali spowoduje od razu wielkie ułatwienie komunikacji, dając połączenie Łodzi ze stolicą i Zagłębiem węglowym (Katowice), połączenie z Krakowem, wreszcie z siecią kablową czechosłowacką przez Cieszyn i z siecią niemiecką przez Katowice.

Specjalne biuro utworzone przez Ministerstwo Komunikacji do wypracowania szczegółowego projektu kosztorysu pierwszych magistrali rozpoczęło swe prace już w końcu ubiegłego roku. Rozpisanie ofert jest kwestią najbliższych dni.

Dokonana kalkulacja przyszłych dochodów z eksploatacji sieci kablowej przewiduje, że już po 6—10 latach eksploatacji nastąpi całkowita amortyzacja kosztów budowy, zapewniając państwu znaczne dochody przez dalsze 30 lat, gdyż przeciętny czas trwania kabli oblicza się na 40 lat. (s)

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — Dzisiaj!

Potężny dramat p. t.

Noc miłości

W rolach głównych najpiękniejsza para amantów

Wilma Banky i Ronald Colman

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

RADA MIEJSKA W PIERWSZYM CZYTANIU UCHWALIŁA POŻYCZKĘ.

Każdy łodzianin winien jest 105 złotych.

Łódź uzyskała lepsze warunki od Warszawy i Poznania.

Exposé prezydenta Ziemięckiego.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, które rozpoczęło z tradycyjnym opóźnieniem o godz. 10 wiecz. przeszło pod znakiem pożyczki 6 milionów dolarów dla Łodzi.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Rady Holcgrebera, zabrał głos p. prezydent Ziemięcki, który m. in. oświadczył co następuje:

„Nie będę szeroko omawiał potrzeby zaciągnięcia dla Łodzi pożyczki, której miłki chyba z obecnych nie będzie kwestionował. Pożyczki zaciągane w Banku Gospodarstwa Krajowego ostatecznie kończą się również na rynku zagranicznym, a koszty pośrednictwa są większe, więc gdy rozchodzi się o pożyczanie kwoty porównywalnej, taniej kalkuluje się zaciągnięcie pożyczki zagranicznej bezpośrednio i dlatego miasto nasze już dawniej zwróciło się ku tym źródłom.

Łódź już poprzednio szukała możliwości zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, lecz dawne warunki pożyczek były bardzo ciężkie i te miasta, które zaciągnęły pożyczkę przed wojną państwową znalazły się dziś w sytuacji finansowej bardzo ciężkiej.

Dopiero pożyczka stabilizacyjna otworzyła drogę dla samorządów i umożliwiła szukanie pożyczek w obecnej koniunkturze możliwszej w porównaniu z warunkami pożyczek zaciąganych przed wojną, obecne warunki są bardzo ciężkie.

Jeśli zatrzymaliśmy się przy staraniach pożyczkowych na 6 milionach dolarów, to złożyły się na to dwa czynniki. — Pierwszy czynnik, to potrzeby miasta, drugi zaś, to finansowe możliwości miasta. Te dwa czynniki razem wzięte mogły dopiero zdecydować o sumie pożyczki dla naszego miasta.

Potrzeby miasta są wprawdzie znacznie większe, gdyż sama np. budowa wodociągów kosztowałaby około 5 i pół miliona dolarów, ale wobec ułożonego planu pożyczki i możliwości miasta chcemy zaciągnąć 6 milionów dolarów.

ZADŁUŻENIE ŁODZI.

Trzymaliśmy się również norm obciążenia miast ogólnie przyjętych, a więc normy ogólnego zadłużenia miasta. Dotychczas zadłużenie to wynosi w Łodzi 10 milionów złotych. Jeśli dodamy sumę, która obciąża miasto z tytułu obecnej nowej pożyczki amerykańskiej, która wynosi około 53 mil. zł., to obciążenie na jednego mieszkańca Łodzi wynosi 105 złotych. Sytuacja ta byłaby nienajgorsza, gdyż np. obciążenie jednego mieszkańca Warszawy wynosi 181 złotych, a zagranicą przyjęte jest obciążenie w stosunku 18 dolarów na 1 mieszkańca.

Drugą normą, regulującą maksymalne zadłużenie miasta, byłby stosunek ogólny wpływów do zadłużenia miasta. Stosunek ten nie może przekraczać 4:1. U nas stosunek ten byłby znacznie większy i przekraczałby stosunek 1:5, a więc obaw w tym względzie niema.

Zaciągając pożyczkę 6 mil. dol. na cele inwestycyjne, na budowę kanalizacji i na budowę domów czynszowych otwieramy nowe źródła dochodowe i stosunek powyższy ciągle się będzie zmniejszał na korzyść.

Jeśli chodzi o warunki pożyczki, to są one następujące:

Kurs emisyjny pożyczki nie jest w samym kontrakcie wyraźnie określony, natomiast według stanu obecnych pożyczek polskich, można zgóry powiedzieć, że nie będzie on niższy niż 89.

W umowie naszej jest zastrzeżenie, że gdyby w momencie emisji bankierzy chcieli emitować obligacje po kursie wyższym, niż 89, nadwyżka ta będzie podzielona do połowy między bankierami a miastem. — Wobec tego, że kurs warszawskiej pożyczki stoi obecnie powyżej 89, są więc nadzieje, że i nasza pożyczka uda się emitować po kursie wyższym.

Kurs realizacyjny pożyczki (według którego otrzymamy gotówkę) wynosi 83, podczas gdy pożyczka warszawska za warta została przy kursie realizacyjnym 82,5, poznańska zaś 82.

Jednakże ten kurs realizacyjny nie sta-

nowi jeszcze ostatecznego miernika gotówki, która wpłynie do kas miejskich.

Różnica między kursem realizacyjnym 83 a kursem emisyjnym 89, jest to różnica która bankierzy biorą jako swój zysk itp. Dochodzą również i inne koszty, które obniżą jeszcze sumę obligacji według kursu 83. Wszystkie wydatki, które będą dokonane na terenie Rzplitej Polskiej, stęple itp. ponosi miasto. Wydatki na terenie Ameryki, a które wymienione są w umowie zawartej z bankierami płać bankierzy, część zaś do połowy miasto, z tem jednak, że połowa ta nie może przekroczyć 50 tysięcy dolarów dla miasta. Miasto płaci również różnicę w terminach amortyzacji, co wynosi dalsze 47 tysięcy dolarów.

Obciążenie łódzkiej pożyczki będzie wynosiło w ciągu 4 lat 8,6 proc., a to dlatego, że w latach tych nie będą spłacane raty, po czterech zaś latach rozpoczyna się spłata amortyzacyjna i procenty i obciążenie będzie wówczas wynosiło 10,47 procent, po opłaceniu kosztów i odciążeniu pierwszej raty amortyzacyjnej. W porównaniu do pożyczki stabilizacyjnej oraz pożyczek innych miast jest to obciążenie lżejsze. Pożyczki np. w Banku Gosp. Krajowego kosztują 11,18 proc.

PRAWO KONWERSJI

Kwestja możliwości wcześniejszego wykupu w razie polepszenia się koniunktury jest dla miasta w przewidywaniach na przyszłość bardzo ważna.

Przy wcześniejszym wykupie zawsze stosowana jest pewna premia. Przy pożyczce stabilizacyjnej wynosiła ona np. 3%. Przy pożyczce warszawskiej premia zaczyna się od 5% i stopniowo maleje, jednakże w końcu wynosi jeszcze aż 2%.

Jeśli chodzi o pożyczkę łódzką, to warunki te są następujące:

W okresie do 1 marca 1935 roku obowiązuje premia 104, w okresie do 1/III 1938 r. — 103, do 1/III 1941 r. — 102, od 1/III 1941 do 1/III 1944 r. — 101, następnie zaś po 1/III 1944 r. byłoby już al pari, t. j. po 100 za 100, czyli, że po 16 latach premia ta odpada, a więc warunki wcześniejszego wykupu są dla nas dogodniejsze, niż to ma miejsce w pożyczce np. warszawskiej.

ZABEZPIECZENIE.

Odnosnie kwestji zabezpieczenia, to przyjęliśmy to samo zabezpieczenie co Warszawa, to znaczy na wpływach podatkowych. Poznań dał zabezpieczenie na swych nieruchomościach, Łódź jest jednak pod tym względem w gorszym położeniu, niż Poznań i zabezpieczenie takie byłoby niemożliwe, dlatego też przyjęliśmy zabezpieczenie na wpływach podatkowych.

Wybraliśmy na zabezpieczenie także podatki, których wpływ są czterokrotnie większe od kosztów pożyczki, a zatem jako zabezpieczenie wyznaczono: podatek przemysłowy, dodatek od podatku od nieruchomości, dodatek od podatku do chodowego i od podatku spirytusowego.

Jeśli chodzi o dalsze zobowiązania, to miasto zobowiązało się, że w ciągu roku nie będzie emitowało swych obligacji na rynkach Stanów Zjednoczonych, co jest zresztą bardzo łatwe do przyjęcia.

Następnie, jeśli chodzi o pożyczki nowe, to umowa przewiduje, że ogólna suma wpływów miasta musi być czterokrotnie większa od ogólnych kosztów pożyczek, które miasto będzie zaciągało.

Jeśli chodzi o same umowy, to są one dwie: 1) dotycząca samej emisji i 2) dotycząca już czynności związanych ze spłaceniem rat procentów i amortyzacji.

CELE POŻYCZKI.

Jeśli chodzi o cele pożyczki, to w samej umowie powiedziane jest, że około 4 milionów dolarów pójdzie na budowę kanalizacji, pozostała zaś suma na inne produkcyjne inwestycje, włączając w to budowę domów czynszowych robotniczych.

Jeśli śpieszymy się z podpisaniem pożyczki, to dlatego, że sytuacja jest taka, że wskazany jest dla Łodzi pośpiech, a-

byśmy jeszcze w sezonie bieżącym mieli pieniądze na inwestycje, a następnie dla tego, że emitowanie obligacji w Ameryce odbywa się w pewnych sezonach, a już w lipcu zaczyna się sezon martwy.

Po przemówieniu prezydenta Ziemięckiego, zabrał głos dr. Fichna, który oświadczył, że radnym zupełnie nie dano możliwości zastanowienia się nad pożyczką i jej warunkami i zgłosił dwa wnioski: 1) Rozesłać warunki pożyczki wszystkim radnym, 2) odłożyć uchwalenie pożyczki na inny termin, aby dać frakcyom możliwość porozumienia się.

Wnioski odrzucono.

Następnie radny Wojewódzki zajął się rzeczową krytyką planu zużycia pożyczki, oświadczaając się jednak za koniecznością zaciągnięcia pożyczki.

Po replice dr. Wielńskiego i prezesa Rady Miejskiej inż. Holcgrebera, którzy uzasadniali celowość zużytkowania pożyczki Rada Miejska jednogłośnie w I-em czytaniu pożyczkę w wysokości 6 milionów dolarów uchwaliła.

St. S.

Jak zużytkowana będzie pożyczka? 4 milj. dolarówna kanalizacja.

W dniu wczorajszym w godzinach po południowych odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym zajmowano się sprawą podziału sum uzyskanych z zaciągniętej obecnie przez miasto amerykańskiej pożyczki.

Jak się dowiadujemy, Magistrat postanowił cztery miliony dolarów przeznaczyć na budowę kanalizacji.

Ponieważ w myśl warunków pożyczki sum z niej otrzymanych nie wolno używać na cele budowy domów robotniczych

Magistrat postanowił sumy przeznaczone pierwotnie w budżecie na budowę kanalizacji, inwestycje gazowej i t. p. przełaczyć wyłącznie na budowę domów robotniczych.

W ten sposób pożyczka amerykańska umożliwiłaby szybkie posuwanie się robót kanalizacyjnych, a jednocześnie z sum przyznanych na kanalizację budowane będą domy robotnicze — główne hasło obecnego Magistratu. (s)

Ładne inspekcje sanitarne miast i miasteczek.

Siedemnastu pełnomocników min. Składowskiego przeprowadzi doraźną kontrolę.

Minister Składowski, który już przed dwoma laty wydał wojnę brudowi i niechlujstwu, w tym roku, z powodu ważnych zajęć państwowych, nie będzie mógł, niestety, przedsięwziąć podróży inspekcyjnych. Nie znaczy to jednak wcale, aby akcja ta została zaniedbana. Nawet wręcz przeciwnie: będzie bardzo wzmocniona.

Oto w dniu 1 czerwca wyrusza z War-

szawy na inspekcję 17 rewizorów, specjalnie upoważnionych przez ministra. Każdy z rewizorów otrzymał dokładny plan podróży, który musi być utrzymany w całkowitej tajemnicy.

Po powrocie inspektorzy złożą p. ministrowi meldunki, na których podstawie władze centralne wyrobią sobie dokładne pojęcie o władzach prowincjonalnych.

Projekt planu rozbudowy Łodzi.

Magistrat zabiega o przyłączenie do miasta gmin podmiejskich.

Magistrat Łodzi uznał za jedno ze swych naczących zadań włączenie do obszaru Łodzi okolic podmiejskich ze względu na potrzeby rozwojowe w dziedzinie rozbudowy największego w Polsce miasta przemysłowo-handlowego. Z chwila, gdy obszary podmiejskie zostałyby przyłączone do miasta, mogłoby uskutecznić być prawidłowe rozplanowanie przyszłych dzielnic wielkiej Łodzi.

W związku z tem zarządzeniem odbyło się w Magistracie drugie z kolei posiedzenie komisji do przyłączenia gmin podmiejskich. Obradom przewodniczył wiceprezydent Rapalski.

W dyskusji zastanawiano się, czy w myśl obowiązującej ustawy budowlanej nie należałoby przez stworzenie związku

gmin, nie rozszerzając granic miasta przeprowadzić regulację na sąsiednich terenach jeszcze nie zabudowanych, czy też włączyć je do miasta i przeprowadzić ogólną regulację.

W wyniku dyskusji uchwalono opracować plan opatrzonej motywami natury społecznej, który następnie wraz z planem przyszłej Łodzi przedłożony zostanie władzom państwowym ze wskazaniem konieczności przyłączenia do miasta szeregu gmin podmiejskich.

Opracowanie tego planu powierzono ławnikowi izdebskiemu, inż. Kwapiszewskiemu i nac. Rossetowi.

Opracowanie motywów natury społeczno-prawnej powierzono wydziałowi prawnemu Magistratu. (p)

Sześciuset bezrobotnych pracowników umysłowych

z powodu nowych przepisów nie otrzyma zapomóg.

Wczoraj zakończona została wypłata zapomóg doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych na zasadzie zmiennej instrukcji Ministerstwa Pracy, w myśl której od prawa pobierania zapomóg doraźnych wyłączeni zostali żonaci bezdzietni i samotni bezrobotni. Po dokładnym obliczeniu stwierdzono, że na terenie m. Łodzi pozbawiono zapomóg doraźnych 498 osób, w okr. łódzkim 90 osób, ogółem zaś na terenie P. U. P. 588 osób.

Wobec tego udała się do Warszawy delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych, która wprowadzona została przez posłów do głównego zarządu Funduszu Bezrobocia. Delegacja przedstawiała p. Szubartowiczową rozpaczliwą sytuację, w której znaleźli się bezrobotni pozbawieni zapomóg.

W odpowiedzi delegacja uzyskała zapewnienie, że dyr. Szubartowicz wystąpi do Ministerstwa Pracy z wnioskiem wypłacenia bezrobotnym zapomóg za miesiąc maj. Jeśli chodzi o przyszłość, to nie może dać gwarancji, gdyż rząd zniechęca w kierunku odciążenia Skarbu Państwa od udzielania zapomóg t. zw. bezrobotnym zawodowym. (p)



Najszlachetniejszy i jedynie prawdziwy
COGNAC
Joseph Gallin-Martel
rok założenia 1819.

Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w czwartek, d. 31 maja r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie V komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: B od Br. C. D.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XIII komisariatu pol. państwowej o nazwiskach na litery: P od Pr. R. S. do Sza.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82) poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XI komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: G. H. Ch. I. J. K. do Kom.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisję poborową punktualnie o godz. 8-jej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadanej kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

Przegląd koni.

Jutro, t. j. dnia 31 maja r. b. na przegląd koni o g. 8 rano na plac przy zbiegu ul. Prez. Narutowicza i Tramwajowej winny być doprowadzone konie z obrębu XI komisariatu pol. państw., należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i watroby, kamieni żółciowych i żółtacze, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody Franciszka-Józefa działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorącej wody. Żądać w aptekach.

WYKUP PATENTÓW AKCYZOWYCH.

Izba Skarbowa w Łodzi informuje, że w dniu 30 czerwca upływa ostateczny termin nabycia patentu akcyzowego na drugie półrocze 1928 r.

Patenty akcyzowe od zakładów sprządaży napojów alkoholowych winny być w tym terminie wykupione pod groźbą kary i zamknięcia przedsiębiorstwa do czasu uzyskania patentu. (b)

Tajemnica morderstwa pod Julianowem wyswietlona. Sprawca zabójstwa został aresztowany.

Onegdaj nad ranem pod murem parku „Julianów“, od strony ulicy Julianowskiej przechodnie natknęli się na trupa około 40-letniego mężczyzny z przetrzezoną pierśią.

Zawezwana na miejsce policja zwłoki zamordowanego zabezpieczyła na miejscu.

Przeprowadzone dochodzenie wstępne ustaliło, że zamordowany został 42-letni Walenty Kurczyński, zamieszkały w Radogoszczu przy ulicy Łakowej 21. Oględziny lekarskie stwierdziły ranę postrzałową lewej pierśi. Kula rewolwerowa przebiła Kurczyńskiemu serce, powodując wewnętrzny krwotok, a tem samem natychmiastowy zgon.

Strzał został dany do Kurczyńskiego z odległości paru kroków. Zabójstwo przypuszczalnie dokonane zostało onegdaj późnym wieczorem.

Po dokonanych oględzinach zwłoki zamordowanego Józefa Kurczyńskiego przewieziono zosta-

W dniu 28 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu przeżywszy lat 27

ś. † p.

JANINA z Mikołajczyków SYPNIEWSKA

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 61 dnia 30 b. m. o godz. 5-jej po południu. Pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Krwawymi szlakami zbrodni...

Ujęcie sprawców morderstwa pod Aleksandrowem. Sołtys wsi Ruda-Bugaj i jego przyjaciel mordercami Józefa Chojny.

Wczoraj m. Aleksandrow, pod Łodzią, zaalarmowane zostało wiadomością o dokonaniu potwornego morderstwa w pobliskiej wsi Ruda - Bugaj, gdzie na drodze publicznej znaleziono konającego już mężczyznę z rozbitą głową, który w drodze do szpitala w Aleksandrowie zmarł. Zwłoki nieznanego złożono w kostnicy szpitala.

Wkrótce na miejsce tajemniczego przestępstwa zjechały władze śledcze. Dochodzenie wstępne pozwoliło stwierdzić, że zamordowany został łodzianin niejakiego 46-letniego Józefa Chojny, zamieszkały w Radogoszczu przy ulicy Feliksa 22.

Chojnę pozbawiono życia uderzeniami śmiertelnymi w głowę, najprawdopodobniej tępo żelazem. Ciężki był tak silny, że zmieścił się w głowie zamordowanego. Z czaszki wypłynął mózg. Prowadzone z całą energią przez władze policyjne śledztwo w kilka godzin pozwoliło wykryć sprawców potwornego morderstwa. Są nimi sołtys wsi Ruda - Bugaj August Heusler i mieszkantec tejże wsi 27-letni Edward Paul.

Morderstwo popełnione zostało w następujących okolicznościach. Onegdaj wie czorem Chojna przyszedł do mieszkania sołtysa Heuslera prosiąc o przenocowanie go. Prośbie Chojny odmówiła żona Heuslera. Chojna nie zrażony odmową postanowił poczekać na sołtysa i ustąpił przed progiem chaty, skąd później przeniósł się do szopy i położył się na wozie.

W chwili później wrócił do domu w towarzystwie Paula sołtys Heusler. Obaj byli pijani. Heusler słysząc z ust żony opowiadanie o natrętnym łodzianinie oburzył się i wszedł do szopy, gdzie ujrzał śpiącego Chojnę. Heusler namówił Paula, by zamordował łodzianina i dał mu do rąk drag od wozu. Paul wszakże wahał się chwilowo, lecz na skutek nalegań sołtysa, który przyrzekł mu wiele korzyści za dokonanie morderstwa, ścisnąwszy w dłoniach narzędzie zbrodni zadał śpiącemu kilka potężnych rązów, pod wpływem których Chojna wydał rozpaczliwy okrzyk. Brocząc krwią Chojnę mordercy zdjęli z wozu i ułożyli na drodze, a zatarli-

szy ślady morderstwa, udali się do swych domów, pozostawiając narzędzie zbrodni na miejscu.

August Heusler i Edward Paul, aresztowani przez policję, zaprzeczyli, jakoby mieli dokonać zbrodni, skoro jednak pokazano im narzędzie zbrodni, obaj przyznali się do winy tłumacząc swój krok nadmiarem spożytego alkoholu. Heuslera i

SPRZEDAŻ PAST TERPENTYNO- WYCH W SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

Władze przemysłowe opracowują obecnie nowe przepisy w sprawie sprzedaży przetworów terpentynowo-benzynowych.

Według tych przepisów zakazana będzie sklepom spożywczym sprzedaż past do podłóg, do obuwi i smarów pyłochłonnych ze względów zdrowotnych i bezpieczeństwa ogniowego. Przetwory tego rodzaju będą mogły być sprzedawane tylko w pomieszczeniach o sufitach obitych blachą dla zabezpieczenia przed pożarem.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfema (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Dla wiedzy potomnych...

Gromadzenie dokumentów i pamiątek z czasów wielkiej wojny.

Biuro historyczne przy generalnym inspektoracie sił zbrojnych, pracujące nad zebraniem materiałów do studiów nad wojną światową, apeluje do szerokiego kół ludności o pomoc pod tym względem.

Cały szereg osób cywilnych przechowuje bezużytecznie różne druki z czasów wielkiej wojny, które w ręku historyków wojskowych przemienić się mogą w ważny przyczynek do dzieł tej epoki, a zebrane razem w jednym miejscu służyć będą użytkowi publicznemu.

Świadkowie ważniejszych przeżyć

Paula pod silną eskortą przewieziono do więzienia w Łodzi. Dzisiaj rano, jak nas informują, dokonana zostanie sekcja zwłok zamordowanego Chojny.

Osierocił on żonę i kilkoro drobnych dzieci.

Zbrodnia sołtysa i jego kompana wywołała w całej okolicy zrozumiałe oburzenie.

wielkiej wojny, jak oblężenia, bitwy, marsze, pisali wówczas z dnia na dzień pamiętniki, mające już dziś wartość historyczną.

Różni zbieracze osobliwości gromadzili skwapliwie ogłoszenia, plakatowane przez okupantów i czasopisma przez nich wydawane w obcych językach, ulotki propagandowe w języku polskim, rozrzucając z samolotów przez armie nieprzyjacielskie.

O wszystko to prosi obecnie wojsko dla studiów naukowych i przekazania potomności.

Pod osłoną nocy...

Zuchwałe włamanie do składu galanterijnego przy ulicy Głównej.

Zuchwałej a doskonale uplanowanej kradzieży dokonano nocy wczorajszej przy ulicy Głównej 17. W domu tym mieszkał skład galanterijny, będący własnością p. Bruttę. Złodzieje korzystając z nieobecności w sklepie właściciela przecięli kłódkę, wiszącą na drzwiach, zdjęli sztabę żelazną, otworzyli wytrychem drzwi zwykle i wkręcili do sklepu, skąd skradli towar na ogólną sumę 5.000 złotych. W czasie tej operacji w sklepie jeden ze złodziei zamknął drzwi zewnętrzne na sztabę i przecięta kłódkę zawie-

sił i oczekiwał ich w samochodzie przy sąsiednim domu.

Na dany ze sklepu znak otworzył drzwi, poczem wszyscy wsiadli w samochód i odjechali. — Przedtem ponownie zamknęli drzwi żelazne sklepu na kłódkę, by utrudnić orientację. Kradzież stwierdził rano właściciel sklepu. Powiadomił on niezwłocznie Urząd Śledczy, który przeprowadził dochodzenie. W rezultacie aresztowano trzech osobników podejrzanych o dokonanie tej kradzieży. (p)

NOWE TRANSPORTY MAKI DLA ŁÓDZI.

Ponieważ Łódź otrzymała nowe transporty maki pochodzącej z rezerw państwowych wydział gospodarczy Magistratu kontynuuje w szerszych ramach wydawnictwo maki kooperatywowi i piekarniom prywatnym. Równocześnie zarządzona została kontrola piekarń, celem stwierdzenia czy stosują się one do obowiązujących cen i przepisów wypieku. (t)

Łódź a Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

Wydział przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi rozstał do wszystkich miejscowych organizacji gospodarczych w Łodzi pismo treści następującej:

„Ku upamiętnieniu 10-lecia Państwa Polskiego urządzona zostanie w Poznaniu w r. 1929 I-sza polska powszechna wystawa krajowa. W uznaniu doniosłości projektu wystawy dla państwa i jego życia gospodarczego zapraszam pp. na posiedzenie, które odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego dnia

5-go czerwca 1928 r. o godz. 12-jej, celem powołania do życia wojewódzkiego komitetu wystawy, którego zadaniem będzie popieranie na terenie województwa łódzkiego zamierzeń idących w kierunku zapewnienia wystawie całkowitego powodzenia.“ (p)

Egzaminy rzemieślnicze.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że zgodnie z rozporządzeniem o ustanowieniu tymczasowych komisji egzaminacyjnych dla czeladników, wszyscy kandydaci przystępujący do egzaminu winni przedstawić świadectwa szkolne z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej o ile ta szkoła znajdowała się w miejscowości, w której kandydat terminował. W razie przeciwnym dopełnienie tego warunku nie jest wymagane.

Wyjaśnienie Ministerstwa ma wielkie znaczenie dla wielu kandydatów w małych miastach.



Kurier Sportowy



Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu № 8.

(Dalszy ciąg).
§ 19.

Skarbnik prowadzi kasę LZOPN. wraz z księgami rachunkowymi, ściągając z członków przewidziane statutem opłaty, lokuje i przechowuje w myśl uchwał zarządu fundusze LZOPN., papiery wartościowe i dokumenty pieniężne oraz umowy dotyczące nieruchomości, czyni wypłaty w granicach uchwał zarządu za asygnowaną prezesa, lub jednego z wiceprezesów, zarządza majątkiem LZOPN., skarbnik obowiązany jest przedłożyć księgi kasowe i wykazać stan gotówki na każde żądanie prezydium zarządu i członków komisji rewizyjnej.

Z kwot znajdujących się w posiadaniu LZOPN. skarbnik przechowuje w kasie podrechnernej tylko sumę określona przez zarząd, niezbędną na drobne wydatki, resztę zaś gotowizny należy wpłacić na rachunek bieżący do instytucji bankowej.

§ 20.

Kapitan związkowy zestawia drużyny reprezentacyjne i przeprowadza wszelkie przedwstępne czynności techniczno-sportowe stojące w związku z zawodami.

W zakresie władzy kapitana związkowego wszyscy członkowie należący do LZOPN. i ich gracze obowiązani są do bezwzględnego wykonywania jego zarządzeń.

Celem ustawienia drużyn reprezentacyjnych w miejscowościach położonych na obszarze LZOPN. po za Łodzią, może kapitan związkowy ustanowić w danej miejscowości swego męża zaufania z głośnym doradcą.

Za przekroczenia związane z zawodami reprezentacyjnymi ma prawo kapitan związkowy każdego gracza zasuspendować natychmiast, poczynając od dnia siedmiu przedstawi Wydz. Gier i Dysc. wszelkie dane ukarania. Za czynności swe kapitan związkowy odpowiedzialny jest przed zarządem.

Kapitana związkowego wybiera corocznie walne zgromadzenie LZOPN. W razie ustąpienia kapitana związkowego w ciągu roku administracyjnego kooptuje zarząd LZOPN. w miejsce ustępującego imia osobę. Przez swój wybór wchodzi kapitan związkowy w skład zarządu LZOPN. Kapitanem związkowym nie może być czynny gracz.

VI. WYDZIAŁ GIER I DISCYPLINY

§ 21.

Wydział Gier i Dysc. jest wybierany przez walne zgromadzenie LZOPN. na przeciąg jednego roku administracyjnego.

W. G. i D. składa się z przewodniczącego, który wchodzi w skład zarządu LZOPN., zastępcy, sekretarza i 6 członków.

Wydział Gier i Dyscypliny kieruje się w swych pracach regulaminem, który musi być zatwierdzony corocznie przez zarząd LZOPN., najdalej w ciągu miesiąca po walnym zgromadzeniu LZOPN.

Członkiem Wydziału Gier i Dyscypliny nie może być czynny gracz, ani też członek Okr. Kol. Sędziów Piłki Nożnej.

Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność co najmniej 5-ciu członków i większość oddanych głosów.

W zakresie działania Wydziału Gier i Dyscypliny leży:

a) udzielanie pozwoleń na zawody drużyn towarzyszących należących do LZOPN.,

b) kierowanie zawodami o mistrzostwa okręgowe oraz zawodami drużyn reprezentacyjnych (kręgu i miast na obszarze LZOPN. położonych (tymi ostatnimi w porozumieniu z kapitanem związkowym),

c) czuwanie nad przestrzeganiem statutu, uchwał walnych zgromadzeń, zarządu i wydziałów przez członków i ich graczy, a w razie uchybień wymierzanie kar, rozstrzyganie zarządów między członkami; a wólkę czuwanie nad przestrzeganiem zasad amatorsztwa i przepisów PZPN. o zgłaszaniu, wykreślaniu i zwalnianiu graczy. Wogóle do kompetencji W. G. i D. LZOPN. należą wszelkie sprawy, dotyczące karania za podwójne zgłoszenie graczy oraz za przewinienia popełnione w innych okręgach.

Prócz nakładania kar za przekroczenia przepisów przysługuje Wydz. Gier i Dysc. prawo nakładania następujących kar:

1) na członków: a) napomnienie, b) nagana, c) kara pieniężna w wysokości od zł. 3 do zł. 50, d) dyskwalifikacja.

Przy karach dyskwalifikacji członków i ich

graczy miesiące: grudzień, styczeń i luty nie zaliczają się do czasu, kara objętego.

Kluby mogą być w szczególności karane pieniężnie, dyskwalifikacją, zamknięciem boiska na pewien czas, szczególnie w następujących wypadkach:

a) przekroczenie przepisów dotyczących zawodów o mistrzostwo i oficjalnych przepisów PZPN. gry w piłkę nożną,

b) udział nieuprawnionych graczy w zawodach i fałszywe podanie składu graczy,

c) nieprzestrzeganie uchwał i przepisów PZPN. i LZOPN. i Wydz. Gier i Dysc.,

d) nieuzasadnione i opóźnione odroczenie zawodów,

e) stawienie się na boisku niekompletnej drużyny, niesportowe zachowanie się podczas zawodów

f) przeciąganie graczy i zawodowstwo,

g) fałszywa reklama,

h) granie z klubami niezwiązanymi.

2) na graczy:

a) napomnienie na piśmie,

b) dyskwalifikacji czasowej i

c) dyskwalifikacji na czas nieograniczony.

Kary automatyczne nie zwalniają od innych kar (także i pieniężnych) nakładanych przez Wydz. Gier i Dysc. lub zarząd.

Szczegółowo te sprawy omawia regulamin W. G. i D. zatwierdzony przez zarząd LZOPN.

VII. ODWOŁANIA.

§ 22.

Kolejność instancji przy odwołaniach jest następująca:

a) odwołania od rozstrzygnięć W. G. i D. LZOPN. idą do zarządu,

b) odwołania od rozstrzygnięć zarządu idą do zarządu PZPN.,

c) odwołania od rozstrzygnięć zarządu PZPN. idą do walnego zgromadzenia PZPN.

Odwołanie we wszystkich wypadkach musi na stać na piśmie w liście poleconym w ciągu siedmiu dni od dnia orzeczenia.

Odwołujący się składa równocześnie z odwołaniem kaucję w wysokości ustalonej przez walne zgromadzenie, która w razie odrzucenia odwołania przepada na rzecz odwołanej instytucji.

Niezachowanie terminu odwołania, lub niezapłacenie w terminie kaucji powoduje automatycznie odrzucenie odwołania.

Odwołanie niema mocy wstrzymującej. Jeżeli odwołanie odniesie skutek pozytywny, a zapłacone nim rozstrzygnięcie zostanie zmienione, lub zmienione, kaucja będzie zwrócona stronie odwołującej. O ile odwołanie nie będzie zatwierdzone w przeciągu 30 dni, wolno jest stronie odwołać się do wyższej instancji bez złożenia dodatkowej kaucji.

VIII. OBOWIĄZKI CZŁONKÓW ZARZĄDU I WYDZIAŁÓW.

§ 23.

Każdy członek zarządu lub wydziału obowiązany jest przez przyjęcie wyboru spełniać sumiennie i pilnie obowiązki swego mandatu. Czerokrotne zrzeczenie się posiedzeń lub osiemkrotne wogóle, powoduje automatyczną utratę mandatu. W tym wypadku jak również w razie zawakowania mandatu z jakiegokolwiek innego przyczyn, uzupełnia się zarząd lub wydział przez kooptację. Kooptacja jest wykluczona, jeśli jednocześnie ustąpi połowa członków zarządu lub wydziału, wówczas zarząd obowiązany jest zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie. Niedbale spełnianie obowiązków przez członków zarządu lub wydziału oraz ujawnienie tajemnicy posiedzeń może pociągnąć za sobą usunięcie z mandatu przez zarząd LZOPN., do prawomocności tej uchwały potrzebna jest większość 2/3 gł. wszystkich członków zarządu.

XI. KOMISJA REWIZYJNA.

§ 24.

Komisja rewizyjna składa się z trzech członków, którzy mają każdej chwili prawo wglądu do ksiąg kasowych LZOPN. i stwierdzenia stanu gotówki. Przed każdym walnym zgromadzeniem LZOPN. sprawdza komisja rewizyjna zamknięcie kasowe i stawia na walnym zgromadzeniu wniosek o udzielenie absolutorium skarbnikowi.

X. REFERENDUM.

§ 25.

Zarząd LZOPN. może, o ile uzna za stosowne, pewne sprawy należące do zakresu walnego zgromadzenia LZOPN. z wyjątkiem zmian statuto-

wych — oddać pod głosowanie per referendum za rządów towarzyszy.

Do ważności uchwały jest potrzebna kwalifikowana większość głosów, a uchwały tak powzięte posiadają moc uchwał walnego zgromadzenia.

Przy głosowaniu per referendum mają kluby tyle głosów, ile ich miały na ostatnim walnym zgromadzeniu.

XI. WALNE ZGROMADZENIE.

§ 26.

Walne zgromadzenie jest najwyższą władzą LZOPN. Z dniem walnego zgromadzenia rozpoczyna się rok administracyjny LZOPN. i urzędowanie wybranych członków zarządu i wydziału.

Walne zgromadzenie odbywa się corocznie najpóźniej do dnia 15 stycznia. Zwołuje je zarząd rozsyłając na sześć tygodni przed terminem zaproszenia, zawierające porządek dzienny walnego zgromadzenia.

Walne zgromadzenie ma prawo powzięcia uchwał jeżeli reprezentowanych jest na niem 3/4 uprawnionych głosów wszystkich klubów. W przeciwnym razie odbywa się walne zgromadzenie w godzinie później, a uchwały jego są ważne bez względu na liczbę reprezentowanych głosów.

Suma głosów, którymi rozporządzają towarzyszy na walnym zgromadzeniu LZOPN. ma wynosić 1000 a m.: na klasę „A” przypada 500, na klasę „B” 300 i na klasę „C” 200 głosów.

Wnioski zarządu i członków muszą być ogłoszone w pełnym brzmieniu co najmniej na tydzień przed walnym zgromadzeniem w oficjalnym organie.

Przenoszenie pełnomocnictw w czasie walnego zgromadzenia na innego delegata jest niedopuszczalne.

Do zakresu działania walnego zgromadzenia należą:

1) wybór prezydium walnego zgromadzenia,

2) stwierdzenie listy delegatów towarzyszy, z pośród których głos oddaje imieniem towarzysza przewodniczący delegacji, względnie jego zastępca,

3) wręczenie dyplomów mistrzowskich delegatom klubów, które je zdobyły,

4) zatwierdzenie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia,

5) omówienie sprawozdań: a) zarządu, b) Wydziału Gier i Dyscypliny, c) komisji rewizyjnej i udzielanie absolutorium ustępującemu zarządowi,

6) uchwalenie budżetu na rok przyszły, ustalenie wysokości składek i innych opłat,

7) ewentualne zmiany statutu,

8) przeprowadzenie wyborów do zarządu: prezesa i II wiceprezesów, sekretarza, przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny, komisji rewizyjnej, kapitana związkowego. Przy wyborach tych rozstrzyga zwyczajną większość głosów, a w razie równości los po dwukrotnym głosowaniu,

9) rozstrzygnięcie wniosków zarządu i członków

10) rozstrzygnięcie wniosków nagłych i

11) wykluczanie członków na wniosek zarządu

Wnioski członków muszą wpłynąć na piśmie co najmniej na dwa tygodnie przed walnym zgromadzeniem.

Wnioski nagłe mogą zostać wzięte pod obrady tylko w tym wypadku, jeśli 2/3 głosów uprawnionych, obecnych na walnym zgromadzeniu za nim się wypowiedzi.

Uchwały zapadają zwyczajną większością głosów prócz:

a) uchwał co do zmian statutu LZOPN., do

Michard pokonał Engla



Mistrz świata w kolarstwie — zawodowiec Lucien Michard (Paryż) pokonał na arenie kolarskiej w Berlinie swego zeszłorocznego konkurenta i mistrza świata — amatora, Engla (Kolonja), znanego łódzkiej publiczności ze swego pobytu w Łodzi w roku ubiegłym. (h)

których potrzeba 2/3 uprawnionych obecnych głosów i które nie mogą być postawione jako wnioski nagłe,

b) uchwały rozwiązujące LZOPN. która nigdy nie może być postawiona w formie wniosku nagłego, co do którego potrzeba 3/4 uprawnionych głosów.

Uchwały walnego zgromadzenia LZOPN. polecające wprowadzenie zmian statutowych wchodzi w życie i obowiązują wszystkie towarzystwa w dniu następnym i ich ogłoszenia w oficjalnym organie LZOPN.

Reasumacja uchwał zapadłych na walnym zgromadzeniu nie może być powzięta na tem samym walnym zgromadzeniu.

Najpóźniej w ciągu 10 dni po walnym zgromadzeniu winien się zarząd i Wydział Gier i Dyscypliny ukonstytuować.

§ 27.

Zarząd może każdej chwili zwołać walne zgromadzenie. Zarząd musi zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie o ile żąda tego przynajmniej połowa klubów oraz w razie ustąpienia prezesa lub równoczesnej rezygnacji co najmniej sześciu członków zarządu. Zaproszenia muszą być wysłane na trzy tygodnie przed terminem, a wnioski członków wpłynąć najpóźniej na tydzień przed terminem. Po za tem opiera się nadzwyczajne walne zgromadzenie na tych samych przepisach i ma ten sam zakres działania co walne zgromadzenie.

Podaje się Klubowi Ł. Z. O. P. N. do wiadomości dalszy ciąg komunikatu Nr. 8. ogłoszonego w dniu 27 b. m., z tem, iż reszta komunikatu ogłoszona zostanie jutro.

Dwuetapowy ogólnopolski raid motocyklowy S. S. „Union”. Start w Łodzi — meta w Bydgoszczy i w Warszawie.

Polski Związek Motocyklowy znając ruchliwość sekcji motocyklowej S. S. „Union” powierzył jej organizację wielkiego ogólnopolskiego raidu motocyklowego który odbędzie się w sobotę i niedzielę 3 czerwca r. b. w Łodzi. Raid odbędzie się w dwóch etapach. Trasa pierwszego etapu prowadzi z Łodzi do Kalisza, Pleszewa, Jarocina, Środy, Poznania, Murowaniej, Rogoźna, Wegrowic, Keyni, Nakła i Bydgoszczy. Przestrzeń 355 km meta w Bydgoszczy. Start w sobotę o godzinie 6 rano w lokalu S. S. „Union” Przejazd 7.

Trasa drugiego etapu prowadzi z Bydgoszczy do Torunia, Kowalewa, Gołub

Rypina, Sierpca, Drabin, Góry, Łamska, Zakroczymina, Modlina, Jabłony i Warszawy, gdzie nastąpi ogólna meta. Przebieg z Bydgoszczy do Warszawy 322 km. Organizację oraz punkty rejonowe od startu do Pleszewa powierzono S. S. „Union”, od Pleszewa do Bydgoszczy Wielkopolskiemu Klubowi Motocyklowemu, od Bydgoszczy do Sierpca Bydgoskiemu Klubowi Motocyklowemu, od Sierpca do Warszawy Polskiemu Klubowi Motocyklowemu Warszawa. Ogółem ustanowiono 7 punktów kontrolnych. Szczytły raidu podany w najbliższych numerach „Kurjera Łódzkiego” i „Łódzkiego Echa Wieczornego”. K.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Środa, 30 maja 1928 r.

„Kurjer Łódzki“.

Stosunki handlowe niemiecko-rosyjskie.

ex) Według statystyki niemieckiej obrót handlowy między Niemcami a Rosją (za wyjątkiem złota i srebra) przedstawiał się następująco:

	eksport niem. do Rosji. (w tysiącach marek).	eksport ros. do Niemiec. (w tysiącach marek).
1924	89.000	126.000
1925	250.000	231.300
1926	264.000	301.500
1927	329.000	432.800

Za wyjątkiem więc roku 1925 bilans handlowy Niemiec był pasywny.

W 1927 roku wywieziono z Niemiec towarów za ogólną sumę 10.797 milj. marek, wyliczając wywóz na rachunek spłat reparacyjnych, nie uwzględniając jednak kruszców. W sumie tej wywóz do Rosji stanowi 3 proc. (330 milj.) Do Belgii i Danii wywóz był większy niż do Rosji, wyniósł bowiem 378 milj. do Austrii i Polski (348 milj. mimo wojny celnej), Szwecji, Szwajcarii, Holandii (1121 milj.).

Eksport do Rosji nie byłby osiągnięty na wet tych cyfr, gdyby od 1925 r. nie był stale sztucznie forsowany przez gwarancję kredytów eksportowych, z udziałem rządu Rzeszy. Gdyby nie to gwarancje import niemiecki do Rosji nie przewyższałby prawdopodobnie 200 milj. marek. Wątpliwem jest, ażeby obecnie nastąpiła w tym kierunku jakakolwiek zmiana, gdyż Sowicy starają się sprowadzać jedynie półprodukty, końcową obróbkę przeprowadzając u siebie podczas gdy dotychczas sprowadzały z Niemiec gotowe fabrykaty.

Staby wywóz do Rosji zmniejszają jeżecze okoliczności towarzyszące temu wywozowi, z których na dwie trzeba zwrócić baczną uwagę, jako najbardziej charakterystyczne. Przy wymianie towarów pomiędzy 2-ma krajami zarówno handel obu krajów, jak i szereg przemysłów pomocniczych (towarzystwa spedycyjne, ubezpieczeniowe i t. p.) znajduje źródło dochodów. Otóż rząd sowiecki stara się nabywać towary bezpośrednio u wytwórcy, pomijając przedstawicieli i agentów wytwórców oraz sprowadzać towary przez przedsiębiorstwo państwowe; ubezpieczenia przeprowadza państwowe tow. ubezpieczeń, załatwianie następuje na okrety marynarki państwowej. Jeżeli występuje na rynku jako sprzedawca stara się dotrzeć bezpośrednio do nabywcy. Jako kupiec rząd sowiecki wymaga długich terminów płatności, do składania ofert zaprasza setki przedsiębiorstw, przyciem wykorzystując stworzoną silną sytuację znaczną konkurencję, doprowadza często do oferowania towaru w cenie kosztu lub poniżej ceny kosztu; jako sprzedawca zaś Sowicy narzucają kupcowi niemieckiemu najostrejsze warunki i żądają zapłaty gotówkowej lub znacznych zadatków.

W tych warunkach eksport niemiecki do Rosji traci na wartości i znaczeniu. W dodatku transakcje handlowe niemiecko-rosyjskie nie są zawierane na wspólnej podstawie prawnej, przedewszystkiem ze względu na socjalistyczną budowę ustroju gospodarczego Rosji, a także i z tego powodu, że w traktacie handlowym niemiecko-rosyjskim nie została należycie uwzględniona wyjątkowa sytuacja handlu w Sowietach. Obywatele rosyjscy korzy stają w Niemczech ze wszystkich przywilei i swobód, jakie przysługują obywatelom niemieckim. Natomiast dla Niemców wszystkie im przyznane przywileje egzystują na terenie Rosji — jedynie teoretycznie i wobec ustroju politycznego i ekonomicznego Sowietów nie mają realnego znaczenia. Prowadzić handel bez trudności mogą tylko urzędy i syndykaty państwowe; osoby prywatne odczuwają stale niepewność stosunków prawnych w zakresie swych transakcyj handlowych

gdyż handel prywatny jest w najwyższym stopniu ograniczony przez prawo i faktyczny sposób postępowania organów sowieckich. W każdej chwili kupiec niemiecki jest narażony na niebezpieczeństwo aresztowania pod zarzutem szpiegostwa handlowego czy dla innego iluzorycznego powodu, jak to się stało przed dwoma miesiącami z niemieckimi inżynierami.

Tym sposobem stosunki handlowe sowieckie z krajem najbardziej w Rosji uprzywilejowanym stają się mimo to właściwie iluzoryczne i monopol państwowy który w każdej chwili ma możność zdławienia jakiegokolwiek importu w końcowym efekcie doprowadza do zainwacowania importu i eksportu. W traktacie handlowym zawartym między Niemcami i Rosją, stroną biorącą jest Rosja, dająca Niemcy. Od chwili zawarcia tego trak-

tatu niemieckie stowarzyszenia gospodarcze są zasypywane najróżnorodniejszymi skargami i zażaleniami. Skargi te spowodowały otwarcie w d. 11. II rokowań między obu państwami, zerwanych w poł. marca przez zaarrestowanie niemieckich inżynierów. Niemieckie doświadczenie z 5 tygodniowych rozmów przedwstępnych jakoby nie zachęca do ich wznowienia. Na żądania Niemiec Sowicy odpowiedziały również żadaniami, dając wzajemnie wiele warte koncesje. Należy wziąć pod uwagę, że nawet gdyby ze strony Rosji istniała chęć utrzymania dobrych stosunków, to jednak gruntowne polepszenie stosunków niemieckich z Sowietami w dużym stopniu jest paraliżowane przez sam ustrój gospodarczy i monopol handlowy oraz podminowane nieuniknionemi z natury rzeczy niedomowieniami traktatowemi.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, S. A.

ex) 57-me Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S. A. odbyło się dnia 24 maja 1928. Zebranie zagał prezes towarzystwa p. Antoni Wieniawski, którego jednomyślnie wybrano na przewodniczącego zgromadzenia.

Ze złożonego w imieniu rady sprawozdania wynika, iż prawa interesów towarzystwa, które się zaznaczyły w 1926, utrwaliły się i znacznie wzmożyły w roku 1927. Rezultat operacji we wszystkich działach — z jedynym wyjątkiem działu gradowego — był bardzo dobry. Znamienny jest zwłaszcza spadek procentu szkód w dziale ogniowym. Procent ten w stosunku do zebranej składki w roku 1925 wyniósł 83,5 proc., gdy w roku 1927 tylko 49,7 proc. Tak znaczna poprawa nie jest dziełem przypadku, lecz rezultatem świadomości i konsekwentnie przeprowadzanej doboru ryzyk. Należy ponadto pamiętać, że działalność w interesie ogniowym była specjalnie trudna przez to, że polski rynek ubezpieczeniowy stał się w ostatnich czasach widownią bardzo ostrej walki konkurencyjnej. Pomimo takiej trudności towarzystwo umiało utrzymać wszystkie przedwojenne stosunki. Zawdzięcza to staraniom o wszechstronne zadowolenie klientów nawet w dobie najcięższego kryzysu ekonomicznego, jaki kraj przeżywał.

W dziale pośrednim, t. j. reasekuracji przyjmowanej, towarzystwo utrzymuje stosunki z najpoważniejszymi instytucjami Europy, między innymi z największymi towarzystwami angielskimi i zbiera stąd składki, której suma dorównywa sumie składki zbieranej bezpośrednio w kraju. Dział ten dał wynik nader pomyślny, co pozwoliło podwyższyć jego rezerwy techniczne, a ponadto wykazać znaczny zysk. Stało się to głównie dzięki poprawie stosunków gospodarczych we wszystkich krajach Europy. Jak już wspomniano wyżej, inne działy (kradzież, transport) miały przebieg pomyślny; jeden tylko dział gradowy przyniósł stratę, spowodowaną przyczynami żywiołowymi, działającymi w roku 1927 z jednakową mocą w całej prawie Europie. Pragnąc się zabezpieczyć na przyszłość w tym dziale, towarzystwo rozpoczęło tworzenie rezerwy na ewentualne straty gradowe w następnych latach i już z zysku roku sprawozdawczego wyznaczyło na ten cel sumę zł. 100 tysięcy.

W roku 1927 towarzystwo przeniosło do kraju znaczną część swych funduszy, dotąd ulokowaną w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, co pozwoliło mu nabyć polskie papiery procentowe na sumę zł. 2.000.000.

Czysty dochód z majątku towarzystwa wyniósł okrągłe zł. 500.000 — t. j. o 60.000 zł. więcej niż w roku 1926. Towarzystwo oczekuje bardzo wydatnego wzrostu tej pozycji w roku bieżącym.

Ogólny wynik roku sprawozdawczego wykazuje czysty zysk bilansowy w sumie zł. 742.613,58 z sumy tej przeznaczono: na dywidendę dla akcjonariuszów 240.000 zł. (6 proc. dywidendy statutowej zł. 180.000 i 2 proc. dywidendy dodatkowej zł. 60.000 czyli razem 8 proc. od każdej akcji o nominalnej wartości zł. 50); na fundusz wyrównawczy zł. 84.078,49; na wspomnianą wyżej specjalną rezerwę gradową zł. 100.000; na tantiemy zł. 60.000, a reszta t. j. zł. 258.535,09 przeniesiono na rok następny.

Stan funduszy gwarancyjnych towarzystwa wynosi obecnie zł. 10.687.122. Podobnie jak w latach poprzednich papiery wartościowe zagraniczne nie były w bilansie przeszacowane, lecz pozostały podług obliczenia paritetowego kursów walut obcych. Również nie zostały przeszacowane nieruchomości towarzystwa, których obecna wartość rynkowa bardzo znacznie przewyższa ich ocenę bilansową.

Zasoby te stanowią dostatecznie silny fundament dla operacji towarzystwa i zapewniają mu wyjątkowo stanowisko wśród polskich zakładów ubezpieczeniowych.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans i sprawozdanie za rok 1927 jak również wszystkie pozostałe punkty porządku dziennego obrad.

Po dokonaniu wyborów do Rady Zarządzającej na miejsce członków ustępujących wskutek ukończenia kadencji oraz po zatwierdzeniu dokonanych przez radę kooptacji, obecny skład Rady Zarządzającej towarzystwa przedstawia się jak następuje: p. Antoni Wieniawski — prezes; pp. Kazimierz Natanson i Karol Wilhelm Scheibler — wiceprezesi; p. Stanisław hr. Czacki, prof. S. Dickstein, dyrektor A. Einhorn, szambelan Michał Karski, b. minister Czesław Klarner, dyrektor Ludwik M. Kronenberg, senator Stefan Laurysiewicz, Henryk hr. Potocki, finansista Michał Szereszowski, b. senator Tadeusz Suldrzyński, dyr. Andrzej Świętochowski, przemysłowiec Edward Werner, dyrektor naczelny Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów Andrzej Wierzbicki i prezydent ziemstwa poznańskiego Józef Zychliński — członkowie rady.

Popierajcie przemysł krajowy.

„Kurjer Łódzki“

— I —
„Łódzkie Echo Wieczorne“

nabywać można codziennie na stacjach Galkówek i Żakowice oraz na Włocławskiej Górze (obok piwiarni) w kioskach Tow. Kolejow. „Ruch“.

Rynek akcyjny i walutowy.

ex) W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia, kursy akcji utrzymywały się nadal na mocnym poziomie, jednakże w środku okresu sprawozdawczego nastąpiło osłabienie, spowodowane większą podażą ze strony kulis w związku ze świętami żydowskimi oraz brakiem większych zleceń zagranicznych. Jedynie akcje Banku Polskiego oraz Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla osiągnęły w końcu wysoki poziom. Wybitnie wyższymi kształtowały się kursy „Habersbuscha“ i „Norbli-na“. Z pożyczek państwowych wykazała jedynie większe wahania 5-proc. Prem. Poł. Dolarowa. Listy Zastawne miały tendencję słabszą.

Kursy główniejszych papierów wykazały w okresie sprawozdawczym w porównaniu z notowaniami z 19 b. m. następujące różnice — zyskały: 5-proc. Premjowa Poł. Dolarowa 0,9 proc., Bank Dyskontowy 0,5, Bank Polski 6,4, Bank Związku Sp. Zarobk. 3, Węgiel 2, Habersbusch 8, Bank Przemysłowy 1, Zieloniewski 1,5, Chodorów 1 proc.; straciły: 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 2,7 proc., L. Z. m. Warszawy 8-proc. — 1,6 proc., 5-proc. L. Z. m. Warszawy 0,8 proc., Warszawski Cukler 3,9, Firlej 1,4, Nobel 6,6, Mordziejów 2,5, Pocisk 4, Rudzki 6,8, Parowóz 1, Ostrowiec B — 10,2, Ostrowiec serja B II-iej emisji 13,2, Starachowice 4,2, Zawiercie 9, Siła i Światło 8, Elektrownia Dąbrowiecka 9, Unia 1,8 proc.

W ostatnim czasie odbyły się znowu w szeregu towarzystw walne zgromadzenia akcjonariuszów. Ze sprawozdania, złożonego na zebraniu Banku Zachodniego w Warszawie, wynika, że obrót tego banku za rok 1927 wynosił zł. 2.142.733.563,81, podczas gdy w r. 1926 tylko zł. 1.410.038.640,75. Z czystego zysku za rok 1927 w sumie zł. 1.562.939,97 wydzielono po ustawowym potrąceniu 8 proc. dywidendy. Kapitał zakładowy banku, wynoszący dotychczas zł. 5.040.000, postanowiono podwyższyć przez wypuszczenie nowej emisji akcji. Dotychczasowi akcjonariusze otrzymają za 1 akcję starą — 1 nową za dopłatą 12 i pół zł.. Bilans Łódzkiego Banku Depozytowego w Łodzi zamknięty został sumą zł. 16.852.176,20. Zysk za rok 1927 w kwocie zł. 777.870,56 po odpisaniu statutu przeliczonej kwoty na kapitał zapasowy i po przeniesieniu zł. 3.457,10 na rok 1928, przeznaczony został na dywidendę dla akcjonariuszów. Czysty zysk za rok 1927 Banku Międzynarodowego w Warszawie w kwocie zł. 52.786,34 oraz Banku Małopolsk. w Krakowie w kwocie zł. 23.520,54, uchwalono przenieść na rok 1928. Z czystego zysku Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu za rok 1927 w wysokości zł. 3.878.032,55, walne zgromadzenie postanowiło wydzielić 10 proc. dywidendy. Kapitał akcyjny t-wa powiększony będzie do zł. 39 milj., czyli o 100 proc. Akcje Tomaszowskiej Fabryki zostały wprowadzone na giełdy londyńska i nowojorska.

Dolary notują oficjalnie 8,89, prywatnie 8,90 i pół do 8,89¹/₂, dewizy na New York 8,90. Bank Polski płaci za dolary 8,87, za dewizy 8,88. Transakcje kablem na New York zawierane są między bankami przeważnie na 8,91,85. Dewizy europejskie wykazują niewielkie tylko odchylenia. Za ruble złote płać 4,71 i pół do 4,72.

Z. W.

Możliwości handlowe.

ex) Poważny dom handlowy w Beyrouth pragnie wejść w stosunki z polskimi fabrykami mebli giętych, tkanin służących do pokrycia na meble zarówno bawełnianych jak wełnianych.

Dom handlowy w Sofji poszukuje przedstawicielstwa fabryki artykułów sanitarnych, szklanych, porcelanowych etc.

Istnieje możliwość eksportu stożków kapeluszywych zarówno męskich jak i damskich (Mérimos) do Grecji. Eksport tych artykułów dzięki zmniejszonemu stawkom celnym rozwija się bardzo pomyślnie. P. I. E. może udzielić osobom zainteresowanym wszelkich bliższych informacji oraz wskazać poważniejszych importerów greckich.

Państwowy Instytut Eksportowy posiada wiadomość, że firma Hadzi Kazem Ali Askeroff and Sons w Meszedzie należy do największych firm w Persji. Właściciel firmy Hadzi Kazem Ali Askeroff uchodzi za bardzo bogatego i solidnego kupca. Firma zajmuje się importem cukru, herbaty, towarów włókienniczych i t. d. oraz eksportem produktów perskich.

Państwowy Instytut Eksportowy posiada wiadomość od konsulatu peruwiańskiego w Warszawie, że firma D. Martino w Limie jest jedną z najważniejszych firm i importuje wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze i górnicze.

P. I. E. posiada spis ogłoszonych upadłości i rozstrzygniętych nadzorów sądowych w Niemczech za kwiecień r. b. Osoby zainteresowane mogą zasięgać informacji w tym względzie.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8.895

Obroty Średnie.

W poszukiwaniu 4 i pół i 5-proc. listy zastawne miasta Łodzi. W zafiarowaniu 5-proc. listy zastawne m. Łodzi.

Naogół zauważyć się daje poświadczenia cisza. (ah)

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29 maja (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —

Czeki:

Belgia 124.42

Holandja 359.90

Londyn 43.53.15

N. York 8.90

Paryż 35.10 i pół

Praga 26.41 i pół

Szwajcaria 171.81%

Wiedeń 125.47

Włochy 46.98 i pół

Sztokholm 239.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE.

Dolarówka 84.—

Pożyczka dolarowa 86.—

Pożyczka kolejowa 104.—

5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—

5-proc. pożyczka konw. kol. 61.75,

62.—

8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr.

94.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie

zł. 53.75

8-proc. listy zastawne m. Warszawy

zł. 76.75, 77.—

5-proc. listy zastawne m. Warszawy

zł. 59.50

8-proc. listy zastawne m. Łodzi 71.—

10-proc. listy zastawne m. Radomia

82.—

8-proc. listy zastawne m. Kalisza 68.50.

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 117.—

Bank Polski 182.—, 180.—, 180.50

Bank Przem. 105.—

Bank Zachodni 34.—

Bank Zarobkowy 89.—, 88.—

Spłess 162.50

Fairley 70.50, 70.—

Chodorów 152.—

Wysoka 170.—

Węgiel 104.—, 105.—, 104.—

Nobel 36.—, 37.—

Cegielski 46.75, 47.—

Lilpop 42.—

Zgierz 40.—

Modrzejów 48.—

Norblin 230.—, 233.—, 230.—

Ostrowieckie: Serja A. 142.—, Serja B.

130.—, Serja B. II em. 119.—, 120.—

Parowozy 52.50, 56.—

Starachowice 63.—, 62.75

Zawiercie 30.75, 31.24

Borkowski 16.75

Haberbusch 230.—, 228.—

Ceny na targach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła śmietankowego od 7 zł. do 7.40; klg. masła osekowego 5.60 do 6 zł. klg. masła słoonego do smażenia 5.40 do 5.70; mendel jaj koszykowych od 1.90 do 2.20; mendel jaj skrzykowych 1.70 do 1.90; klg. sera 1.20 do 1.40; klg. twarogu od 90 gr. do 1 zł.; litr śmietany słodkiej 1.90 do 2.20; litr śmietany kwaśnej zbieranej do 2 i pół zł.; litr mleka słodkiego 40 do 45 gr.

Drób: kura od 5 — 7, do 9 złotych; kurczaki od 3 i pół do 5 zł.; kaczka od 5 do 9 zł.; gęś od 10 do 14 zł.; indyk od 16 do 19 zł.

Ziemniaki: klg. ziemniaków 15 — 17 gr.; klg. buraków 20 — 22 gr.; klg. marchwi 22 — 25 gr.; ziemniaki w hurcie (cena za 100 klg.: korec) ziemniaki od 13 do 14 zł.; buraki 17 — 19 zł. marchew 20 — 22 zł.

Ogrodnictwo: kl. grochu 80 — 1.20 zł. klg. fasoli 90 — 1.10 zł., bobu 80 — 85 gr., klg. kapusty zwykłej 60 — 70 gr., główka kapusty włoskiej od 80 — 1.00 zł., kg. cebuli 70 — 90 gr.; pęczek włoszczyzny 15 — 20 gr., pęczek szparagów 1.30 — 1.50 zł., klg. szczawiu 80 — 1.00 zł., klg. szpinaku 60 gr., owocki inspektowe sprzedawano w cenie od 1 do 2.50 zł. za sztukę.

Owoce: klg. jabłek kompotowych 2 — 2.50 zł., klg. jabłek do jedzenia 3 — 5 zł., klg. suszonych grzybków 18 — 22 zł., sznurczek suszonych grzybków sprzedawano w cenie 2 — 3 zł.

Ruch na rynkach mierny.

Co dziś usłyszymy z głościcy radjoaparatu?

Środa, 30-go maja.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu. hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nad program; 16.00 Odczyt p. t. „Opieka społeczna m. Wiednia nad dzieckiem szkolnym“ 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 Skrzynka pocztowa, korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stepowski; 17.20 Odczyt p. t. „O plażowaniu“ wygłosi dr. Stan. Popowski; 17.45 Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży; 18.15 Muzyka rosyjska w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.25 Odczyt z cyklu Wycieczki wskazówki krajoznawcze p. t. „Wycieczka w Beskidy Zachodnie“ wygłosi prof. J. Kołodziejczyk; 20.30 Koncert kameralny, poświęcony twórczości Roberta Schumana. Słowo wstępne wygłosi Karol Stromenger. W przerwie biletym Messenger Polonał w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nad program.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro pełna niesamowitych powikłań komedia detektywistyczna Edgara Wallace'a „Nieuchwytny“. Początek o godz. 8.30 wieczorem. Ceny popularne: od 50 gr. do 5 zł.

W piątek ostatni raz w sezonie „Róża“ Żeromskiego. Ceny najniższe: od 50 gr. do 3 zł.

W próbach pod kierunkiem reż. J. Boneckiego Stefana Żeromskiego „Dzieje grzechu“.

TEATR KAMERALNY

gra dziś, jutro, w sobotę i w niedzielę po raz ostatni arcywesołą krotoczwilę Hennequin'a i Vebra „Codziennie o 5-ej“.

W piątek przedstawienie zawieszono. Początek o godz. 9-ej wieczorem, w czwartek o 8-ej (przedstawienie dla związków).

TEATR POPULARNY.

Ostatnie dwa razy, t. j. dziś i jutro grana będzie melodyjna operetka „Dzwony kornewilskie“ podczas schodzi z afisza, ustępując miejsca przedcześnie operetce egzotycznej „Gejsza“, której próby dobiegają końca. Premiera odbędzie się w sobotę dnia 2 czerwca.

W piątek, dnia 1 czerwca, ze względu na gene rałną próbę z „Gejszy“ przedstawienie zostaje zawieszono.

„GONG“ W OGRÓDKU, Cegielniana 16.

Doskonały program „Zaczynamy!“ dobiega końca. Już tylko dwa dni robawiona publicz-

ność będzie oklaskiwała swego ulubieńca Skoniecznego w doskonałych skeczach: „Ćwiczenia wojskowe“ i „Prezent dla Fonsia“, również tańce w koncertowym wykonaniu baletu Wojnara, Sobolówny i całego zespołu baletowego.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10-ej wieczorem.

PARK „HELENÓW“.

Jutro odbędzie się II-gi koncert symfoniczny pod dyr. Teodora Rydera. W programie ulubiona symfonia Mendelssohna „Szkocka“ oraz utwory Wagnera, Ipolitowa-Iwanowa i Czajkowskiego. Początek o godzinie 8-ej.

„MEŻOWIE I ŻONY“.

Jedną z najdawniejszych literatek współczesnych p. Magdalena Samozwaniec w piątek, dnia 1 czerwca, o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii podzieli się z licznymi zwolennikami jej talentu szeregiem złośliwych spostrzeżeń z życia mężczyzny i kobiety.

Odczyt p. Magdaleny Samozwaniec na temat: „Meżowie i Żony“ będzie całkowicie nasycony ciętą satyrą literacką na bohaterów i bohaterki romantycznych powieści. „Groźnie“ przedstawia autorka wytwornych lwów salonu i łagodne łwice pokazujące swe pazurki dopiero w domu.

Ze względu na duże zainteresowanie dowcipna prelekcja Magdaleny Samozwaniec radzimy zaopatrzyć się wcześniej w bilety, które już sprzedaje kasa Filharmonii.

Szkoła drogistowska w Łodzi.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Właścicieli Składow Aptecznych w Łodzi w roku ubiegłym powołano do życia w naszym mieście Koedukacyjną Szkołę dla Drogistów w Łodzi. Powstanie tej placówki zawodowego wykształcenia należy również w lwiej części do zasług Wydziału Oświaty i Kultury przy Magistracie m. Łodzi, gdyż dzięki udzieleniu tej szkole odpowiedniego lokalu i laboratorium chemicznego, urzeczywistniono doniosły ten plan już w roku ubiegłym, tem bardziej należy się podziękować Magistratowi m. Łodzi za pomoc okazaną, gdyż jest to pierwsza szkoła w byłej Kongresówce w przybliżeniu do programu Akademii w Brunsziku.

Jak szkoła ta prosperuje, wystarczy tylko podać, że do otwarcia roku szkolnego w roku 1927 zgłoszonych kandydatów było około 70, rozpoczęło się wykłady przy obecności 60 słuchaczy, a po dzień dzisiejszy mamy 42 uczniów i uczennic. Prelekcja zmalała jedynie z chwilą ogłoszenia egzaminów i kolokwii przez radę pedagogiczną oraz przez stawianie wymagań złożenia papierów od zgłaszających się według wymagań ministerstwa i kuratorjum.

Szkoła ta w swym programie przewiduje wszechstronne przygotowanie uczniów z wiedzą zawodową, handlową i ogólną, co jest wielkim krokiem naprzód w dziejach zawodu drogistowskiego. Tak dyr. szkoły p. inż. Wacław Dzieniakowski jak również cały zespół nauczycieli tak gorliwie zajęli się szkołą, iż można wierzyć pogłoskom, iż szkoła łódzka będzie drogowskazem dla innych szkół w Rzeczypospolitej Polskiej. Inicjatywie Łódzkiego Stowarzyszenia Właścicieli Składow Aptecznych należy się bezsprzecznie podziękowanie, w dodatku za poparcie finansowe i moralne, gdyż bez pomocy członków tegoż stowarzyszenia, nie można byłoby pomyśleć o zrealizowaniu tak doniosłego projektu w dzisiejszych czasach ogólnej ruiny gospodarczej.

(cc)

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Z DZIAŁAMI: fizycznym, chemicznym, fotograficznym, ortopedycznym i pracownia przesrocy dla szkół i pogadanek

KAZIMIERZ ROSZAK

w ŁODZI, ul. Pr. Narutowicza N. 1. (Dzielnia) Telefonu Nr. 21-18

Firma egzystuje od 1886 roku.

poleca w wielkim wyborze: różnorodne szkła optyczne, między innymi szkła „PUNKTAL“ C. ZEISSA szkła cylindryczne, skombinowane, krzywiznowe; oprawy do okular i binokli w najróżnorodniejszych fasonach, lornetki teatralne i polowe, lorgnony, szkła powiększające i t. p. Duży wybór szkła chemicznego dla laboratoriów fabrycznych, szkolnych i t. p.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

LUONA

Dziś wielka premiera! Wspaniałego programu o niebywałym sukcesie światowym

„Tajemnica pięknej pani“

Emocjonująca współczesna sztuka pełna dramatycznych scen o wielkim rozmachu i nieskończenie pięknej grze. W rolach głównych czarująca i premijowana piękność

Lil Dagover oraz Hans Mierendorf i Jean Murat

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele 1 m. 30 po poł. ostatniego o godz. 10 w. Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



Piękne,
Świetnie
Polerowane
Podłogi

można uzyskać szybko i łatwo wynajmując w najbliższym Waszym składzie detalicznym Johnsona elektryczną maszynę do froterowania. Natrzyjcie podłogę woskiem Johnsona, a przez lekkie posunięcie tej małej maszyny nadacie podłogę błyszczą, świetny połysk. Po jednorazowym użyciu Johnsona elektrycznej maszyny do froterowania podłóg, nigdy nie powrócicie do staroświeckiego ręcznego sposobu.

Do wynajęcia lub nabyć w składach aptecznych; w sklepach elektrotechnicznych, radiosprzętów; naczyń kuchennych; w mydlarniach i w składach mebli.

Przedstawiciel
Tow. Przemysłowo-Handlowe
ZAWBOR

Sp. z o. o.
Warszawa, Czackiego 3/5
Telefon 96-47. Adres telegr. ZAWBOR

6. C. JOHNSON & SON, Racine, Wisconsin, U. S. A.



Stowarzyszenie Sportowe
„Unioń”.
Plac Sportowy Helenów
W niedzielę, dn. 3 czerwca
1928 r. o godz. 4-ej po poł.

z okazji otwarcia sezonu
Międzynarodowe Wycieczki

Startują
kandydaci tegorocznej olimpiady

MARCEL JEAN — Francja,
Nam MASSENHOVE — Belgia
EINSIEDEL K. — Niemcy
PODGÓRSKI St. — Warszawa.
TUROWSKI L. — Warszawa,
KOSZUTSKI — Kalisz,
SZMIDT A. — Mistrz Polski

oraz najlepsi jeźdźcy tutejszych klubów.
Szczegóły w programach. Koncert.

Ceny miejsc: wejście dla dorosłych — zł. 2.—
dzieci i wojskowi — zł. 1.25, miejsca siedzące
od zł. 2.50 do zł. 3.—, tarasy B, C, D i E — zł. 3.50,
taras A — zł. 4.—, trybuna otwarta — zł. 4.50,
trybuna kryta od 3—7 rzędu — zł. 5.—, 1 i 2
rzęd — zł. 6.—, boisko — zł. 6.—, kupon do
łozy — zł. 8.

Przedprzedaż biletów sodziennie od godz. 11
— 1 po poł. i od godz. 5—7 po poł. w lokalu
stowarzyszenia. Przejazd 7, tel. 27-25.

POLSKA

jest 25 rzędu państwem, gdzie wyjątkowo w krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'A

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce. Jen. Przed. **TEOFIL MARZEC**, Warszawa, Marszałkowska 89, Mazowiecka 5

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników podatku przemysłowego za rok 1927, nadane przez Urzędę Skarbowe w Łodzi, wyłożone będą od dnia 1 czerwca r. b. — w myśl art. 80 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15. VII. 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) — na przeciąg 4 tygodni w biurze Wydziału Podatkowego, Pl. Wolności Nr. 2, pokój Nr. 20.

Osoby zainteresowane mogą przeglądać wspomniane listy w powyżej podanym lokalu codziennie od godz. 10—12.

Łódź, dnia 29 maja 1928 roku.

Magistrat m. Łodzi.

W.—Prezydent:
Dr. Edm. Wieliński.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
(—) **L. Kuk.**

Krycie dachów
Konserwacja dachów
Roboty blacharskie
Roboty asfaltowe



Pierwszorzędne szwaczki

znające się na maszynach do szycia z motorami, poszukiwane od zaraz. Pierwszeństwo mają szwaczki ze świadectwami.

Polsko-Amerykańska Fabryka Wyrobów Jedwabniczych „PAW”, Sp. z ogr. odp. Piotrkowska 167.

Samodzielna szwaczka

jako zarządczyni, umiejąca prowadzić szwalnię, ze świadectwami, poszukiwana od zaraz.

Polsko-Amerykańska Fabryka Wyrobów Jedwabniczych „PAW”, Sp. z ogr. odp. Piotrkowska 167.

Meble!

Dywany
Łózka metalowe
Meble klubowe
w skórę
Meble kuchenne
Białe garnitunki
panieńskie

W wielkim wyborze po niskich cenach i na dogodnych warunkach poleca
**MAGAZYN MEBLI
Wł. Romiszewskiego
Piotrkowska Nr. 116
I piętro front, tel. 2161.**

Asthma Bronchitis

Żądać bezpłatnego piśma objaśnij. Nr 9
Dr. Hugo Caro G. m. b. H. Gdansk.



Generalny zastępca i składnica na miasto Łódź i okolice
Hipolit Ciesielski
Tel. 62-67 Łódź, 6 Sierpnia 35
Fabryka musztardy „STELLA”
BLANCK I SOIŃSKI
Poznań—Tama Garbarska 22.

Wielka
Okazja dla Uczniów!
Najwyższe ceny za używane książki płaci księgarnia
I. Francuz,
ul. Piotrkowska 34.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg ofertowy na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Łęczyckiej nr. 13.

Termin składania ofert upływa dnia 6-go czerwca 1928 roku o godzinie 12-ej. Teżoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godz. 14-ej w pokoju nr. 43.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie, pl. Wolności 14, III p. w pokoju nr. 52.

Państwowy Bank Rolny

ogłasza przetarg na
dostawę chodników dywanowych i kokosowych

do nowowbudowanego gmachu w Warszawie przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Skłodowej.

Szczegóły w dziale ogłoszeń „Monitora Polskiego” nr. 121 z dnia 26 maja r. b.

Dwaj energiczni kupcy chrześcijanie, w wieku lat 40, mający duże stosunki i poparcie u pierwszorzędnym kupców i w Instytucjach Komunalnych, tak na prowincji jak i w Warszawie

poszukują przedstawicielstwa

ze składem komisowym na Warszawę i Kongresówkę, fabryki wyrobów tekstylnych. Rozporządzają odpowiednim lokalem na skład i jako zabezpieczenie mogą dać poważną gwarancję hipoteczną. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” pod „Pierwszorzędne Referencje”.

Tanie źródło OLEJNYCH OBRAZÓW.

Wielki wybór na składzie obrazów wszelkiego rodzaju jak i wykonuje się obrazy na zamówienia. Oprawa obrazów i portretów po cenach niskich. Za gotówkę i na raty J. CANDRYK i H. SZNAJDER Łódź, ul. Piotrkowska 255. Oddziały: ul. Główna 11 tel. 59-03, ul. Łomżyńska 14.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna 14.
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Cierpiez na: **REUMATYZM, ŁAMANIE** itp.

używaj tylko

„SAPOMENTHOL MATULI”
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”.

Wytwórca: **EUGENJUSZ MATULA**
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie

Dr. med.
DATYNER

Urolog
choroby nerek
pęcherza i dróg
moczowych.
Przyjmuje od 1—2
i od 5—8.
Piszmowicza 11
dawnej Olgińska
tel. 48-95.

DR. MED.
SOMMER

ul. 6 Sierpnia
(Benedykta) 16
chor. skórne
weneryczne,
dróg mocz.
i kobiece
Od 9—12 i 6—8
dla pań od 5—5
w niedz. i święta
od 10—12. w.

Dr. med
Niewiażski

Siemkiewicza 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i
weneryczne,
i moczopiętne.
Naświetlanie
lampa kwarcowa.
Przyjmuje od 5 do
9 po południu.
W niedziele i święta
od 11 do 1 przed
południem.

Dr. med.
Pikielny

urolog.
Choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.
Przyjmuje od 4—7
NAWROT Nr. 8.
Telef. 19-90.

DR. MED.
EKKERT

Kilińskiego 143
i przy Głównej
choroby weneryczne,
skórne
i dróg moczowych
przyjmuje
od godz. 12—1
od godz. 5 1/2—9.

Dr.
J. Weinberg

choroby wewnętrzne
Spec.
płuc i serca
Naświetl. lampą
kwarcową
od 3—5 i 8—9 w.
Cegielniana 47,
Tel. 26-02.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.

:: Plombowanie i wprawianie zębów ::

Ceny podług taksy.

Porada bezpłatnie.

